Uciekał przed policją, rozbił się na barierkach

To miała być rutynowa kontrola, ale motocyklista ani myślał zatrzymać się na polecenie policjantów. Uciekał z Chojnic przez Charzykowy aż do Chocińskiego Młyna, pokonując prawie 20 kilometrów! Nie zmieścił się w zakręcie, ale po uderzeniu w barierę... otrzepał się i dalej próbował uciekać już na piechotę

str. 3

Pielgrzymka inna niż wszystkie

str. 6

Czas Chojnic

6 sierpnia 2020 roku nr **32/945** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Ławka i piaskownica do usunięcia

Grzegorz Czarnowski razem z sąsiadami postawił piaskownicę, by najmłodsi mieli się gdzie bawić. Przy jednej z kamienic przy ulicy Piłsudskiego stanęła także ławeczka. Choć nikt oprócz samych inicjatorów nie dołożył do kupna urządzeń ani grosza, ta oddolna inicjatywa najwyraźniej nie wszystkim się spodobała. Administracja nieruchomości wezwała chojniczanina do demontażu urządzeń.

tekst i fot Stanisław Kamiński

str. 5

REKLAMA

- Badacze bliscy odkrycia dokładnego miejsca zbrodni — str. 4
- Zamiast ronda na razie... dodatkowe znaki i analiza — str. 9
- Nowa droga, a woda stoi nawet po małym deszczu — str. 10
- Według ekologów na Niechwaszczy doszło do katastrofy — str. 13
- Ratownicy WOPR-u będą mieli bazę w kaszubskim stylu — str. 19
- Oddali krew pierwszy, ale nie ostatni raz. W krwiobusie — str. 20
- Na problemy Nocoń. Nowy trener w Chojniczance — str. 23

9 771734 012003

Indeks 377090

eprasa.pl 932d0849fc

Najwięcej nieobecności ma na koncie starosta Marek Szczepański: nie było go łącznie aż na 13 spotkaniach komisji budżetu i edukacji

Kogo brak na komisjach? Sprawdzamy listę obecności

Na sesjach Rady Powiatu Chojnickiego kilka razy toczono dyskusję na temat obecności radnych na komisjach stałych. Postanowiliśmy się temu przyjrzeć i przeanalizować temat. Kto z radnych może pochwalić się największą frekwencją podczas posiedzeń w ubiegłym roku? Kogo z kolei inne sprawy odciągają od pracy w radzie?

Mariusz Pokrzywinski najrzadziej z szeregowych radnych przekracza drzwi sali spotkań podczas posiedzeń komisji. Jak tłumaczy, nieobecności wynikają z obowiązków w pracy w Trójmieście. W ubiegłym roku radny zapewniał, że pogodzi wszystkie role i nie zrezygnował z mandatu.

W powiecie chojnickim utworzono aż osiem komisji stałych, w których obradują radni. Niejednokrotnie podczas sesji rady powiatu pojawiały się dyskusje, czy tak duża liczba komisji jest konieczna i czy nie lepiej byłoby, gdyby niektóre zostały połączone. W lutym doszło nawet do sytuacji, że grono nie mogło obradować, ponieważ z siedmiorga członków komisji obecnych było tylko troje. Czy podobne sytuacje miały miejsce w ubiegłym roku? Kto na posiedzeniach pojawiał się najmniej, a kto najwięcej razy?

Pracowite gremium skarg

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzą: **Waldemar Goliński**, **Mirosława Dalecka**, **Jacek Klajna, Wojciech Rolbiecki** i **Teresa Kropidłowska**. W 2019 roku komisja obradowała sześć razy, z czego na dwóch spotkaniach nieobecna była zastępczyni przewodniczącego, czyli Teresa Kropidłowska. Jedna z tych obecności wpisana jest jako usprawiedliwiona. Na jednych obradach nieobecni byli także radni Wojciech Rolbiecki i Jacek Klajna.

Przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji jest Mirosława Dalecka. W skład gremium wchodzą Waldemar Goliński, **Aleksandra Stasińska** i **Eugeniusz Wirkus**. Radni byli dość pracowici – w ubiegłym roku obradowali dziesięć razy i na większości spotkań obecni byli wszyscy jej członkowie. Po jednej usprawiedliwionej nieobecności mają Stasińska, Wirkus oraz Goliński.

O budżecie i rolnictwie

W 2019 roku członkowie Komisji Budżetu i Gospodarki obradowali dziewięć razy, z czego kilka posiedzeń było połączonych z posiedzeniami innych komisji. W gremium zasiadają: Teresa Kropidłowska, **Mateusz Łangowski**, **Tomasz Orzłowski**, wicestarosta **Mariusz Paluch**, **Mariusz Pokrzywinski**, Wojciech Rolbiecki, **Jarosław Schumacher** i starosta **Marek Szczepański**. Na pięciu posiedzeniach nieobecny był wicestarosta, na aż czterech brakowało Pokrzywinskiego i Orzłowskiego. Starosta Marek Szczepański nieobecny był aż sześć razy. Na trzech spotkaniach nie pojawił się z kolei Jarosław Schumacher. Mateusza Łangowskiego na komisji budżetu i gospodarki nie było dwa razy, a Wojciecha Rolbieckiego i Teresy Kropidłowskiej – po jednym razie.

W Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zasiadają: Tomasz Orzłowski, Mateusz Łangowski, **Stefania Majewska-Kilkowska**, **Robert Skórczewski**, **Bożena Stępień** i **Marek Szmaglinski**. W ubiegłym roku komisja obradowała dziewięć razy. Najniższą frekwencję na posiedzeniach zanotowali Skórczewski, Łangowski i Szmaglinski. Dwaj ostatni byli nieobecni na trzech spotkaniach komisji, a Skórczewski na czterech. Bożena Stępień i Stefania Majewska-Kilkowska nie dotarły na dwa posiedzenia.

Osiem razy bez starosty

W skład Komisji Edukacji wchodzą: **Maciej Jakubowski**, Mirosława Dalecka, **Jacek Klajna**, **Marek Rodzeń**, **Stanisław Skaja**, Bożena Stępień i Marek Szczepański. W ubiegłym roku członkowie komisji na obradach spotkali się dziewięć razy. Starosta nieobecny był aż na ośmiu spotkaniach. Na dwóch nie było Bożeny Stępień i Jacka Klajny. Na jednym z kolei nie pojawił się Jakubowski.

W Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych zasiadają: Aleksandra Stasińska, Stefania Majewska-Kilkowska, Tomasz Orzłowski, Mariusz Paluch, Marek Rodzeń, **Sławomir Rząska** i Bożena Stępień. Podobnie jak większość pozostałych komisji, również ta zajmująca się sprawami zdrowotnymi obradowała w ubiegłym roku dziewięć razy. Na trzech spotkaniach nie było wicestarosty, na dwóch – Tomasza Orzłowskiego i Bożeny Stępień. Raz nieobecni byli Majewska-Kilkowska i Rodzeń.

Na czterech brakowało Pokrzywinskiego

W 2019 roku Komisja Kultury, Sportu i Promocji obradowała dziewięć razy. W jej skład wchodzą: Klajna, Jakubowski, Paluch, Schumacher, Szmaglinski i Wirkus. Na dziewięciu spotkaniach najniższą frekwencję zaliczyli Jakubowski i Szmaglinski. Obaj radni nie pojawili się na trzech posiedzeniach. Wirkus był nieobecny na dwóch komisjach, a Paluch i Klajna na jednym.

W Komisji Infrastruktury i Transportu zasiadają: Wirkus, Goliński, Łangowski, Pokrzywinski, Rodzeń, Rząska i Skaja. W minionym roku członkowie spotkali się na obradach dziesięć razy (tyle samo, ile ich koledzy z Komisji Skarg, Wniosków i Petycji). Na czterech spotkaniach nie było radnego Mariusza Pokrzywinskiego. Na trzech z kolei nie pojawili się Waldemar Goliński i Sławomir Rząska. Raz nie było Rodzenia, Łangowskiego oraz członka zarządu Stanisława Skai.

Potrącenie z diety? Nie jest stosowane

Jak zaznacza przewodniczący Rady Powiatu Chojnickiego Robert Skórczewski, obecność na komisjach wygląda różnie. – *Rzadko zdarza się, by nie było wymaganego kworum* – mówi przewodniczący. Najczęściej podczas posiedzeń nie ma jednej lub dwóch osób, ale zdaniem przewodniczącego nie ma takiej sytuacji, że ktoś nie pojawia się notorycznie. – *Przeważnie nieobecności wynikają z tego, że komuś nie uda wyrwać się pracy i nie może dotrzeć na posiedzenie* – dodaje.

Rajcy otrzymują diety miesięczne, jednak zgodnie z uchwałą w sprawie diet radnych powiatu formalnie wynagrodzenie może być pomniejszone w przypadku nieobecności na sesji lub komisji. W powiecie chojnickim jednak, gdy nieobecność jest usprawiedliwiona, obcięcie diety nie jest stosowane. Zwykle radni otrzymują pełną kwotę, a przewodniczący komisji i ich zastępcy mają dodatkowe uposażenie. Miesięczna dieta szeregowego radnego wynosi 1 254,58 zł, a przewodniczącego – 1 482,98 zł. Przewodniczący komisji rewizyjnej otrzymuje 1 597,06 zł

Nie zdąża z dojazdem

Z informacji zawartych w protokołach z komisji, które opublikowane zostały w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Chojnicach, wynika, że najwięcej nieobecności zanotował starosta. Z kolei spośród szeregowych radnych najczęściej nieobecny na komisjach był członek komisji budżetu oraz infrastruktury i transportu Mariusz Pokrzywinski. Na każdej z nich nie było go po cztery razy.

Radny na co dzień pracuje w Okręgowej Inspekcji Pracy w Gdańsku. Jak sam przyznaje, nieobecności wynikają właśnie z tego powodu, choć podczas ubiegłorocznej rozmowy z reporterem „Czasu Chojnic" (gdy napisaliśmy o jego awansie) zapewniał, że objęte przez niego stanowisko starszego inspektora nie będzie kolidować z pracą na rzecz samorządu. – *Nieobecności wynikają z pełnienia obowiązków służbowych. Komisje odbywają się w godzinach południowych i trudno jest dotrzeć mi na nie z Trójmiasta* – zaznacza Pokrzywinski. Jak dodaje, wielokrotnie prosił o to, by posiedzenia komisji organizować w godzinach wczesnoporannych lub popołudniowych. – *Wtedy byłoby mi łatwiej dotrzeć na nie z pracy lub po spotkaniu do niej dojechać* – mówi.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Daniel Frymark

REKLAMA

eprasa.pl 932d0849fc

Uciekał przed policją, rozbił się na barierkach

To miała być rutynowa kontrola, ale motocyklista ani myślał zatrzymać się na polecenie policjantów. Uciekał z Chojnic przez Charzykowy aż do Chocińskiego Młyna, pokonując prawie 20 kilometrów! Nie zmieścił się w zakręcie, ale po uderzeniu w barierę... otrzepał się i dalej próbował uciekać już na piechotę. Szybko wyszło na jaw, dlaczego nie chciał poddać się kontroli.

Uciekający motocyklista w okolicy Chocińskiego Młyna uderzył w barierę energochłonną.

Mężczyzna nie odniósł dużych obrażeń. Nie wymagał przewiezienia do szpitala.

W sobotni wieczór policjanci z chojnickiej drogówki prowadzili kontrolę na ulicy Bytowskiej w Chojnicach. Zapewne nie spodziewali się, że rutynowe działania zakończą się pościgiem i koniecznością wezwania załogi karetki.

Podczas działań funkcjonariusze próbowali zatrzymać poruszający się trasą motocykl, który miał niesprawne światła. Młody mężczyzna z gminy Konarzyny nie wykonał jednak polecenia mundurowych i postanowił uciec. Zanim został złapany przez funkcjonariuszy, pokonał prawie 20 kilometrów. Teraz odpowie przed sądem.

Chciał uciec pieszo

– Około godz. 21.20 policjanci z wydziału ruchu drogowego na ulicy Bytowskiej ujawnili motocykl z niesprawnymi światłami pozycyjnymi i brakiem podświetlenia tablicy rejestracyjnej, który postanowili skontrolować – informuje **Magdalena Rolbiecka** z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Poruszający się maszyną motocyklista ani myślał wykonać polecenia stróżów prawa i zaczął oddalać się drogą w kierunku Charzyków. Mundurowi zaczęli więc pościg za kierowcą, który podczas ucieczki nie stosował się do znaków drogowych poziomych ani pionowych. Stwarzał tym zagrożenie zarówno dla innych uczestników ruchu, jak i dla samego siebie.

Ucieczka źle się skończyła. *– W Chocińskim Młynie na łuku drogi mężczyzna stracił kontrolę nad pojazdem i doprowadził do wywrócenia się motocykla, który następnie uderzył w barierkę energochłonną. Kierujący wstał i próbował się oddalić pieszo* – dodaje Rolbiecka. Nie zdołał jednak uciec za daleko. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy.

Bez prawka i tablic

Mężczyzna nie odniósł dużych obrażeń. Na miejscu udzielono mu pomocy przedmedycznej, nie wymagał jednak odwiezienia do szpitala. Motocyklistą okazał się 20-letni mieszkaniec gminy Konarzyny. Na swoim koncie ma on teraz nie tylko ucieczkę przed policją i niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Nie posiadał także prawa jazdy na pojazd, którym się poruszał. *– Po ujęciu przez funkcjonariuszy oświadczył, że nie ma uprawnień, a motocykl nie jest zarejestrowany* – mówi Magdalena Rolbiecka. Z naszych informacji wynika także, że mężczyzna przyznał się policjantom, że tablice rejestracyjne przełożył z innego pojazdu, by za bardzo nie rzucać się w oczy.

Uciekinier został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – był trzeźwy. Teraz odpowie za niezatrzymanie się do kontroli. Grozi mu za to od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

tekst Patrycja Gierszewska,
fot. Stanisław Kamiński

Więcej zdjęć na czas.tygodnik.pl

Policja zabezpieczyła motocykl.

Na miejscu pracowali policjanci.

REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

SKUP
jęczmienia jarego i żyta
Tuchola
602-232-525

Enerkan
Prąd ze słońca
FOTOWOLTAIKA
Józef Grzegorz Kanarski
www.enerkan.pl
TEL. 604 643 120

Czas zadbać o klimatyzację w aucie!
✓ serwis
✓ obsługa
✓ naprawa i napełnianie
✓ naprawa przewodów klimatyzacji
Nowy czynnik R1234YF
BOSCH Service
STENCEL
89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencel.bosch-service.pl

Burmistrz Miasta Chojnice informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro); na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.miastochojnice.pl/, został wywieszony wykaz nieruchomości miejskich przeznaczonych do oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie oraz wykaz nieruchomości miejskich przeznaczonych do sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste i użytkowanie. Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

eprasa.pl 932d0849fc

Podczas prac naukowcy natrafili też na ślady z dawniejszej przeszłości: reduty z czasów potopu szwedzkiego i średniowiecznego grodziska

Badacze są bliscy odkrycia dokładnego miejsca mordu

Archeolodzy pracujący w Dolinie Śmierci podczas badań powierzchniowych odnaleźli ludzkie szczątki. Mogą one doprowadzić do wręcz sensacyjnego odkrycia – znalezienia miejsc, gdzie Niemcy rozstrzeliwali Polaków i gdzie zwłoki zostały spalone. Pozostałości zwęglonych szczątków zostały zabezpieczone betonowymi płytami przed poszukiwaczami pamiątek, których badacze wprost nazywają hienami cmentarnymi.

Czas Chojnic: *Na jakim etapie w tej chwili są badania prowadzone w Dolinie Śmierci?*

Dr Dawid Kobiałka, koordynator badań w ramach projektu „Archeologia Doliny Śmierci": Przeprowadziliśmy kilka badań powierzchniowych, prowadziliśmy także badania geofizyczne z wykorzystaniem trzech metod: georadarowej, magnetycznej i elektrooporowej. Sprawdziliśmy obszar niespełna dwóch hektarów i w najbliższym czasie – od piątku – zaczynamy dalsze działania terenowe. Powierzchnia jest trudna do oszacowania, ale będzie ona spora, sięgająca pięciu lub więcej hektarów. Teraz sprawdzamy Pola Igielskie, na których do tej pory rósł rzepak, na wysokości majątku Igły. Potem zaczniemy prace sondażowe, czyli badania wykopaliskowe w miejscach, które uznamy za najciekawsze. Docelowo będziemy kopać tam, gdzie będzie szansa odnaleźć szczątki ludzkie, pozostałości miejsca egzekucji albo palenia szczątków ofiar z 1945 roku czy ekshumacji. Jednym z celów jest sprawdzenie, jak dokładnie przeprowadzono ekshumacje jesienią 1945 roku.

Prowadzona jest także szczegółowa dokumentacja.

Opracowaliśmy m.in. zdjęcia lotnicze – historyczne dla tego rejonu Chojnic, zobrazowania satelitarne i pochodne lotniczego skanowania laserowego. Poza elementami z drugiej wojny, które są głównym celem badań, odkryliśmy niejako przy okazji również ślady człowieka z wcześniejszych okresów. Jednym z ciekawszych odkryć – rzecz jasna to hipoteza wymagająca jeszcze weryfikacji – jest reduta z czasów potopu szwedzkiego. To forma umocnienia polowego, dobrze widoczna na niektórych zdjęciach lotniczych. Mamy zadokumentowane domniemane grodzisko średniowieczne. W pobliżu znajduje się niewielki nasyp na planie koła, który być może jest kurhanem.

Czy to oznacza, że w tym miejscu był gród?

Tak; oczywiście wymagałoby to jeszcze dalszych badań, ale grodzisko jest prawie pewne, bo na powierzchni gruntu są fragmenty naczyń ceramicznych. Również w samej Dolinie Śmierci widoczne są fragmenty naczyń, co świadczy o tym, że ten teren przed XIX wiekiem był użytkowany rolniczo. Natrafiliśmy na anomalie, które mogą być śladami dawnej uprawy. Naczynia mogą pochodzić nawet z późnego średniowiecza. Wszystko to dowodzi, że Dolina Śmierci od wielu wieków była użytkowana w taki czy inny sposób.

Badaczy obecnie najbardziej interesują ślady z czasów II wojny światowej. Czy natrafiliście już na jakieś ciekawe znaleziska z tamtych lat?

Mamy sensacyjne odkrycia. Na tym etapie badań z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, że znaleźliśmy dwa miejsca rozstrzeliwań Polaków. Wnioskujemy to na podstawie koncentracji materiału zabytkowego – odnaleźliśmy nie kilka, a kilkadziesiąt łusek i pocisków. Ewidentnie z tego miejsca dochodziło do strzelania. Mamy też przetopione elementy, które na pierwszy rzut oka wydają się nieciekawe, np. stopione przedmioty aluminiowe oraz artefakty żelazne. Dziś są bryłą metalu, ale w związku z kontekstem historycznym są

nadzwyczaj interesujące i ważne. Jak wynika z materiałów archiwalnych, w drugiej połowie stycznia 1945 roku w Dolinie Śmierci Niemcy mieli zastrzelić kilkuset Polaków, ich ciała spalić, a ślady zbrodni zatuszować. Czyli te odkrycia mogą pomóc w lokalizacji miejsca, gdzie do tej zbrodni doszło.

Dlaczego te badania są tak istotne? Większość osób – przyznam, że wcześniej ja również – do tej pory było przeświadczonych, że to miejsce jest dokładnie sprawdzone, że wszystkie karty z przeszłości zostały odkryte.

Głównym założeniem projektu było przeświadczenie, że gdy jesienią 1945 prowadzono ekshumacje, nie podjęto wszystkich szczątków ofiar. Jakby tego było mało, z archiwów wiadomo, że prace te po wojnie były prowadzone szybko, nieprecyzyjnie, skupiano uwagę na kościach długich i czaszkach. Chodziło o przeniesienie szczątków na cmentarze wojenne i oszacowanie liczby ofiar. Wiele rzeczy musiało zostać w grobach – nie tylko szczątki, ale też rzeczy związane z mordami i przedmioty osobiste ofiar. Nie koncentrowano się wówczas na takich elementach, jak łuski, pociski, guziki itd. Z literatury przedmiotu wiadomo, że ekshumowano tylko część ofiar. Jeśli chodzi o zamordowanych, których ciała spalono, to szacunki są różne. Nie wiadomo, skąd pochodziły te osoby ani ile ich było. W chojnickim muzeum znajduje się zestawienie miejsc kaźni, gdzie jest zapis o liczbie ofiar 1000 – została ona przekreślona i zastąpiona liczbą 600. Jest też adnotacja, że szczątków tych ofiar nie ekshumowano na rozkaz konserwatora. Wiedzieliśmy więc, że powinny tam wciąż być.

Co obecnie się dzieje w Dolinie Śmierci w ramach prac i jakie są najbliższe plany badawcze?

Badania wykopaliskowe rozpoczynamy w poniedziałek 10 sierpnia. Przede wszystkim będziemy próbować zlokalizować linię okopów, która znajdowała się na wysokości majątku Igły. To tam mieszkańcy Chojnic i regionu byli mordowani. Byli to przedstawiciele inteligencji, w tym duchowni i nauczyciele, ale także kupcy, rolnicy czy osoby, które się naraziły Niemcom albo których majątek miejscowi Niemcy chcieli przejąć.

W ostatnich dniach w Dolinie Śmierci pojawił się ciężki sprzęt, przyjechała ciężarówka.

W trakcie działań powierzchniowych udało nam się odkryć artefakty, a wśród nich również szczątki ludzkie – przepalone kości, które naszym zdaniem są dowodem zbrodni ze stycznia 1945 roku. Zabezpieczyliśmy ten teren przed nieproszonymi gośćmi, a nazywając rzeczy po imieniu – przed potencjalnymi hienami cmentarnymi. Położyliśmy dwie płyty betonowe.

W jaki jeszcze sposób obszar jest chroniony przed takimi osobami?

Chojnicka policja i straż miejska regularnie patrolują to miejsce. Oczywiście mamy zamontowane fotopułapki, ale zakładamy, że znajdą się osoby, dla których ani fotopułapki, ani policja nie będą przeszkodą, stąd betonowe płyty.

A co z badaniami etnograficznymi? Czy nadal spotykają się Państwo ze świadkami historii i prowadzą rozmowy o wydarzeniach sprzed lat?

Oczywiście, będziemy kontynuować te działania. Nadal prosimy mieszkańców Chojnic i powiatu, żeby zgłaszali się do nas, jeśli ktoś z ich rodziny został zamordowany w Dolinie Śmierci. Z chęcią wysłuchamy wspomnień i nagramy je, zadokumentujemy pamiątki: zdjęcia, dokumenty czy przedmioty, które należały do członka rodziny. W najbliższym czasie również planujemy kolejne nagnia z cz łonkami rodzin zamordowanych. Okazuje się, że takich osób w mieście i regionie jest sporo, wiele z opowieści nigdy nie zostało spisanych. Nasza praca pozwoli więc też na dokumentację wspomnień po tych, którzy zginęli w Dolinie Śmierci. O wielu z nich obecnie praktycznie nic nie wiemy.

Jak Pan sądzi, jak długo jeszcze potrwają działania? Na jaki czas będzie tam praca dla badaczy?

W terenie będziemy do 5 września. Potem nastąpi etap podsumowujący: musimy przygotować raporty z badań, poddać analizie pozyskany materiał zabytkowy, przygotować artefakty do konserwacji, bo dla nas każda łuska jest ważnym przedmiotem – dowodem zbrodni. Projekt musimy rozliczyć do końca grudnia, ale skala Doliny Śmierci jako miejsca, w którym dochodziło do zbrodni w czasie II wojny światowej, jest przeogromna. Setki osób jeszcze spoczywają na Polach Igielskich. Zbadanie tego terenu zdaje się rzeczą wręcz niemożliwą, jest to praca na wiele lat. Mamy nadzieję, że okoliczności pozwolą nam kontynuować badania.

rozm. Ramona Wieczorek,
fot. Daniel Frymark

W jednym z miejsc położono betonowe płyty, które zabezpieczą teren, zanim nastąpią dalsze badania.

Filip Wałdoch podczas wykonywania specjalistycznych pomiarów.

eprasa.pl 932d0849fc

Ławka i piaskownica mają zostać usunięte

– Najbardziej mi żal tych dzieci, bo mi tym krzywdy nie zrobią – mówi Grzegorz Czarnowski. Chojniczanin razem z sąsiadami postawił piaskownicę, by najmłodsi mieli się gdzie bawić. Administracja nieruchomości wezwała jednak do demontażu tej oddolnej inicjatywy.

– Postawiliśmy to, bo wkoło jest tyle betonu, że dzieci nie mają gdzie się bawić – mówi chojniczanin.

Grzegorz Czarnowski od blisko 40 lat mieszka w jednej z kamienic przy ulicy Piłsudskiego. Jak opowiada, nie jest mu obojętne to, jak wygląda najbliższe otoczenie. Stara się, by było ono jak najbardziej przyjazne. Jego budynek stoi w głębi podwórka, nie przy głównym ciągu ulicy. – *Wokół jest głównie beton. Mamy tylko wąski pasek trawnika, naprawdę niewiele. Poza tym na trawniku czasem załatwiają się pieski. Chciałem, żeby chociaż dzieci z najbliższego sąsiedztwa miały gdzie się pobawić* – opowiada chojniczanin.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że w pobliżu ulicy Piłsudskiego nie ma placów zabaw. Najbliższy jest w parku Tysiąclecia, a ten przy Dworcowej został zlikwidowany, by można było postawić tam nowy budynek.

Sami kupili

Mieszkaniec wpadł więc na pomysł, by przed domem postawić przynajmniej piaskownicę dla najmłodszych dzieci. Zrealizował koncepcję z pomocą sąsiadów. Wspólnie kupili małą piaskownicę z opcją zamykania oraz zamontowanymi ławeczkami, by dzieci mogły przycupnąć przy zabawie. Zabawka została kupiona w popularnym markecie budowlanym. Nie była samodzielnie wykonana w prywatnym garażu, powinna więc być bezpieczna. – *Poza tym, już za własne pieniądze, kupiłem też ławeczkę, żeby rodzice mogli doglądać swoich pociech* – dodaje pan Grzegorz. Elementy stanęły przy budynku wczesną wiosną.

Komuś przeszkadzało

Po pewnym czasie okazało się, że nie wszyscy są zadowoleni z takiej oddolnej inicjatywy. Co prawda dzieci w sąsiedztwie jest kilkoro, ale „najazdu" na piaskownicę nie było, nie ma więc mowy o hałasie czy głośnych zabawach w tym miejscu. Mimo to okazało się, że ktoś jest niezadowolony z pomysłu i zgłosił sprawę do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Chojnicach, który administruje nieruchomością. ZGM zwrócił się do pana Grzegorza z prośbą o informację, co dokładnie ustawiono na trawniku. Nasz rozmówca przysłał nadawcy zdjęcia pocztą elektroniczną. Odpowiedzią z administracji był zdziwiony. W piśmie było bowiem wezwanie do natychmiastowego usunięcia obiektów małej architektury.

Żal dzieci

Skąd taka decyzja ZGM-u? Powołano się w niej na przepis, który mówi o tym, że minimalna odległość placu zabaw od okien wynosi 10 metrów. – *Czy małą piaskownicę i ławkę można nazwać placem zabaw? No nie wiem. Poza tym to nie jest pod samym oknem* – uważa pan Grzegorz. Nie chciałby usuwać czegoś, co już stoi i służy najmłodszym. – *To byłoby przykre, gdyby faktycznie tak się stało. Mnie nikt tym krzywdy nie zrobi, ale żal mi dzieci* – mówi.

Dodaje również, że wcześniej zabrał się za porządkowanie terenu w pobliżu budynku. Zebrał gruz, śmieci i stworzył ogródek. Nawet tak – wydawałoby się – pozytywny pomysł stworzył jednak pewne kontrowersje.

Załatwione od końca

Kierownik działu administracji w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej **Jakub Odya** tłumaczy, że w ZGM nikt nie jest przeciwny tego typu inicjatywom. Jego zdaniem temat został jednak w tym przypadku załatwiony w odwrotnej kolejności, bo należało najpierw sprawę uzgodnić, a nie po fakcie sprawdzać, czy coś można było postawić.

– *To nie jest jakaś nasza niechęć. Chodzi jednak o względy bezpieczeństwa. Mowa o wąskim przejściu przy budynku, a trzeba też myśleć o dojeździe karetki, straży pożarnej. Poza tym jest kwestia bezpieczeństwa dzieci. Odchodzi się już od takich indywidualnych miejsc na rzecz większych placów zabaw. W takim miejscu mogłoby się coś stać, na przykład dziecko wbije sobie drzazgę – i kto będzie wtedy za to odpowiadać?* – tłumaczy Jakub Odya.

W kwestii pisma dotyczącego rozbiórki wyjaśnia, że rozporządzenie, na które się w nim powołano, nie precyzuje, od jakiej liczby urządzeń mowa już o placu zabaw.

Mieszkaniec ulicy Piłsudskiego koło budynku zrobił też mały ogród.

Grzegorz Czarnowski nie chciałby usuwać piaskownicy i ławki.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

REKLAMA

eprasa.pl 932d0849fc

To pielgrzymka inna niż zwykle

Przed wyruszeniem w trasę ksiądz Marek Bogusz mierzył wiernym temperaturę.

Trio chojnicko-człuchowskie. Na zdjęciu Agnieszka Graba z Debrzna, Julita Kowalska z Chojnic i Aneta Pytlos ze Starego Gronowa.

Do Gostycyna wędrowała też rodzina Sekulskich. Na zdjęciu pan Sławek z synem Filipem. – Małżonka Ilona też idzie – dodał pan Sławomir.

W obostrzeniach sanitarnych ruszyła pielgrzymka na Jasną Górę. Na dobry początek każdy pątnik miał zmierzoną temperaturę.

Tradycyjnie wierni wyruszyli w drogę ostatniego lipca. Pielgrzymowanie zaczęli od mszy świętej w Bazylice Mniejszej w Chojnicach, w której uczestniczył biskup **Ryszard Kasyna**. Niestety ze względu na panującą epidemię wszystko było inaczej niż zwykle. Z Chojnic nie wyruszyła nieograniczona liczba pątników w jednej grupie. Tegoroczna piesza pielgrzymka została podzielona na odcinki dla poszczególnych osób. Każdego dnia wędrują inni wierni. Grupa łącznie z kapłanami i klerykami będzie mogła jednego dnia liczyć tylko kilkudziesięciu piechurów.

Zanim w piątek pątnicy ruszyli w drogę, przewodnik grupy ksiądz **Marek Bogusz** mierzył im temperaturę. Każdy uczestnik wyprawy otrzymał też odblaskową kamizelkę, którą obowiązkowo będzie musiał mieć założoną podczas drogi. Wśród pielgrzymujących były **Agnieszka Graba**, **Julita Kowalska** i **Aneta Pytlos**. Młode kobiety po raz pierwszy wzięły udział w pielgrzymce na Jasną Górę. Ich etap liczył ponad 30 kilometrów i kończył się w Gostycynie. – *Mamy nadzieję, że damy radę* – mówiły z uśmiechem.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Do granic Chojnic pątników śpiewająco odprowadzili: Julia Kuhn, Emilia Lemanczyk, Kamil Leszczyński i Aleksandra Sikorska.

Łącznie do przejścia jest ponad 400 kilometrów, a pątnicy wejdą na Jasną Górę 13 sierpnia.

Każdy otrzymał odblaskową kamizelkę.

W piątek pielgrzymi wyruszyli w drogę po 8.00 rano.

Księdzu Krzysztofowi Piątkowi jak zwykle dopisywał świetny humor.

REKLAMA

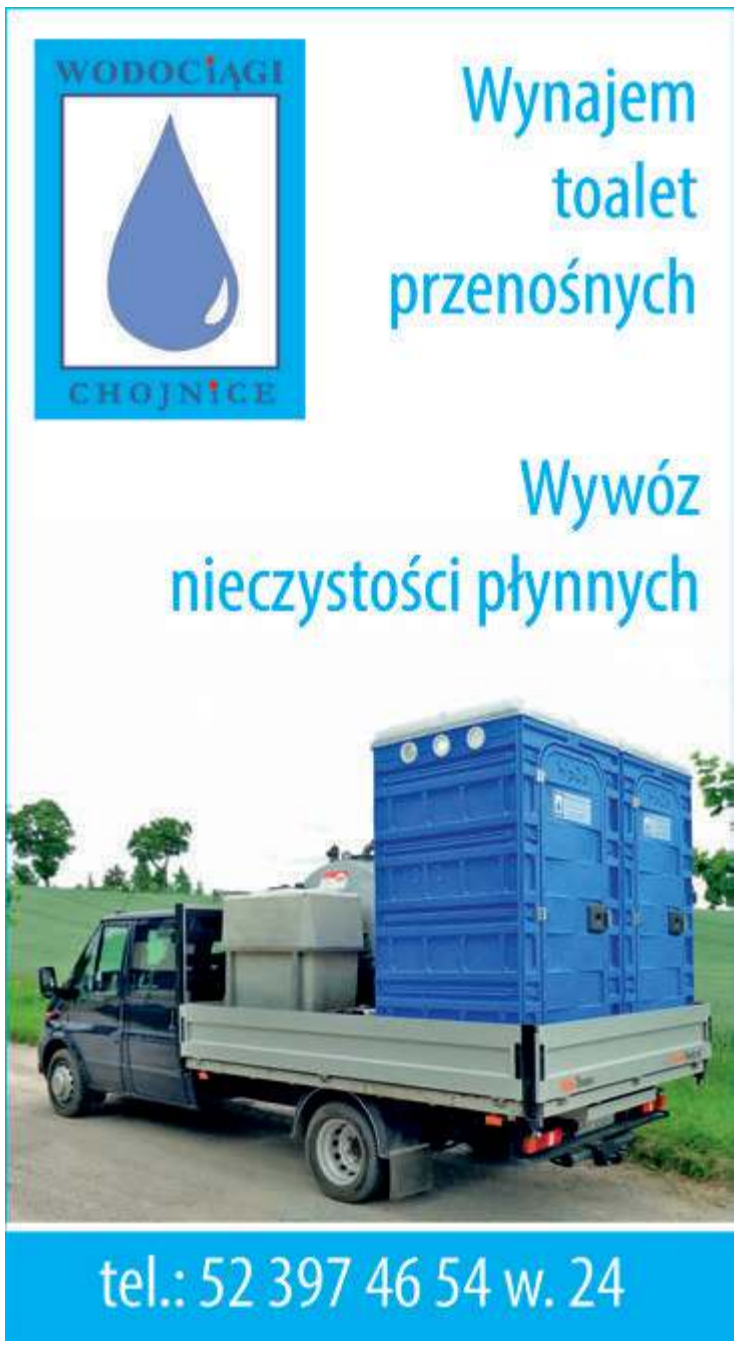

eprasa.pl 932d0849fc

Zamiast pachołków jest kruszywo

– Nie ma żadnych pachołków, które wskazywałyby, że w ulicy są wycięte dziury. Bardzo łatwo uszkodzić samochód – skarży się chojniczanin jeżdżący ulicą Subisława. Wygląda na to, że na słupki znaleźli się amatorzy, bo oznakowanie zniknęło. Jednak co z dziurami w szosie?

Na ulicy Subisława wyciętych jest kilkanaście dziur.

Ulica Subisława w Chojnicach, a konkretnie fragment znajdujący się przy restauracji i dalej w kierunku ulicy Żwirki i Wigury, to prawdziwy tor przeszkód. Droga była od dawna w złym stanie, ale teraz jest w tragicznym. Zostały w niej wycięte kawałki asfaltu. Wyglądało to, jakby miały być łatane, ale tak się nie stało.

Wyrzucanie w błoto

– Nikt tego miejsca nie zabezpieczył. Brakuje pachołków. Trzeba jechać slalomem, a jeszcze można wpaść w dziurę i uszkodzić auto – skarży się mieszkaniec. Z czasem w dziurach znalazło się kruszywo. *– Nie jest lepiej, bo ono się rozpryskuje i można sobie albo komuś uszkodzić samochód* – dodają korzystający z tego traktu. Kierowcy swoje uwagi zgłaszali do „Czasu Chojnic", jak również do ratusza.

– Mieliśmy telefony w tej sprawie – przyznaje **Jarosław Rekowski**, dyrektor wydziału komunalnego. Wyjaśnia, że wiosną miasto się starało, żeby trakt był w miarę przejezdny. *– Myśleliśmy też o asfaltowaniu fragmentów, ale odstąpiliśmy od tego, ponieważ już w sierpniu zacznie się przebudowa tej ulicy, a to byłoby wyrzucanie pieniędzy w błoto* – mówi dyrektor komunalki. Dodaje, że gdy dziury zostały wycięte, to w każdej znajdował się czerwono-biały pachołek. *– Najpierw zniknęła część, potem kolejne, a po weekendzie nie było już żadnego* – wyjaśnia. Dlatego wykonawca w porozumieniu z urzędem zdecydował się nasypać kruszywo. *– Trzeba jeździć powoli* – podkreśla Rekowski.

Dla rowerzystów

Niebawem kierowcy będą jeszcze bardziej narzekać, bo ulica Subisława od Gdańskiej aż do nowego odcinka za ulicą Żwirki i Wigury będzie kompletnie przebudowywana. Wykonawca wejdzie na plac budowy mniej więcej w połowie bieżącego miesiąca. *– Ta ulica zmieni się diametralnie. Zostanie gruntownie przebudowana. Będzie węższa. Zbudowane zostaną nowe chodniki i ścieżka rowerowa* – informuje Rekowski.

Trakt dla rowerzystów będzie wiódł od dworca poprzez ulicę Towarową, potem Subisława i połączy się z tym przy ulicy Gdańskiej. W związku z budową zostanie zmieniona organizacja ruchu przy ulicy Subisława. Jak tylko będzie gotowa, przekażemy informacje o niej naszym Czytelnikom. Zakończenie prac planowane jest na jesień.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Aż sześć osób brało udział w kolizji

Do zdarzenia doszło przed południem.

Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi.

W poniedziałek na drodze do Brus zdarzyły się dwa samochody. – Na szczęście nikomu nic się nie stało – mówi Henryk Koźlewicz, oficer prasowy KP PSP w Chojnicach.

Na wysokości miejscowości Turowiec, ale jeszcze na terenie gminy Chojnice, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. *– Kierująca peugeotem mieszkanka gminy Brusy nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzyła w tył volkswagena passata* – informuje **Magdalena Rolbiecka** z chojnickiej policji. Volkswagenem kierował 46-letni mieszkaniec powiatu kościerskiego. *– Pojazdami podróżowało łącznie sześć osób* – mówi **Henryk Koźlewicz**. Okazało się, że żadna z nich nie wymaga przewiezienia do szpitala. Na miejscu pracowało aż 15 ratowników. Byli obecni strażacy z Chojnic oraz ochotnicy z Brus i Męcikała. Przyjechały także załoga karetki i policja. *– Na skutek zdarzenia były drobne utrudnienia w ruchu* –dodaje Koźlewicz. Sprawczyni kolizji, 46-letnia kobieta, otrzymała mandat w wysokości 220 zł i sześć punktów karnych.

tekst Danuta Niedzielska, fot. Stanisław Kamiński

REKLAMA

Na kosmosie można było ostro szarpać druty

Kto by pomyślał, że spokojny urzędnik kiedyś grał na gitarze w grupie punkrockowej i występował w kolorowym i modnym wówczas sweterku. Robert Kosiedowski był przed laty częścią zespołu Propaganja. Teraz muzyki tej grupy można posłuchać z płyt.

Robert Kosiedowski pokazuje płyty, które są jeszcze ciepłe. Dzięki jego uprzejmości trzy będziemy wkrótce mieli dla naszych Czytelników. Niebawem poinformujemy, jak je można zdobyć.

Zdjęcie z jednego z koncertów. Robert Kosiedowski (z lewej) na scenie.

Osoby, które tworzyły Propaganję, to już panowie po 40, ale mają co wspominać z dawnych lat. Zespół założył **Robert Kosiedowski** z Chojnic, który przygodę z edukacją muzyczną zaczął ponad 30 lat temu. – *Jako nastolatek słuchałem radiowej Trójki oraz rozgłośni harcerskiej. W tym też czasie, za sprawą kuzynostwa i wujostwa, „zaraziłem się" muzyką punkrockową. Jest prosta, rytmiczna, dynamiczna i uderzyła mnie prosto w serce mimo tego, że wówczas nie rozumiałem sensu i przesłania, jakie niósł ze sobą ten gatunek* – wspomina pan Robert. Jak wielu młodych ludzi marzył o tym, by założyć swój własny zespół. Na dobry początek kupił gitarę. – *Miała niesamowity kształt i nazwę Defil Kosmos* – dodaje. Po podstawówce rozpoczął naukę w szkole przy ulicy Kościerskiej. – *Z grupą znajomych rozpoczęliśmy próby. Po kilku tygodniach każdy z nas potrafił już trzymać poprawnie instrument i wydobyć z niego niezafałszowane dźwięki* – wspomina. – *Tak oto rozpoczęła się moja historia z muzykowaniem*.

Kasety i koncerty

Zespół powstał w 1991 roku. W ciągu pięciu lat funkcjonowania nagrał trzy autorskie kasety demo. – *Były to czasy, w których wydawanie płyt CD nie było powszechne i dostępne jak dzisiaj. Wiązało się z dość dużymi kosztami* – informuje. Na pierwszej płycie było 13 utworów, rękopisy tekstów Robert Kosiedowski ma do dzisiaj. Zespół był też znany lokalnej publiczności. Po raz pierwszy grupa zaprezentowała się podczas zabawy andrzejkowej w tzw. rolniczaku przy ulicy Dworcowej w Chojnicach. – *Uważam, że jednym z większych sukcesów w tamtych czasach był występ na wspólnej scenie z takimi zespołami jak Armia, Izrael czy Kolaboranci* – mówi Robert Kosiedowski. Dodaje, że zespół również miał wystąpić jako support przed Dezerterem. Jednak ze względu na problemy zdrowotne jednego z członków grupy do występu nie doszło.

Jest płyta

Pan Robert przyznaje, że miło jest powspominać dawne czasy, gdy jest się już statecznym człowiekiem. Byli członkowie Propaganji postanowili w profesjonalny sposób wydać swoje nagrania. Udało się wydać płytę CD. Trzy mamy dla naszych Czytelników. – *Nawet po wielu latach zarejestrowane w sposób amatorski nagrania, po zgraniu ich w profesjonalnym studio, brzmią całkiem przyzwoicie* – dodaje Robert Kosiedowski. – *Z upływem czasu moje preferencje muzyczne ewoluowały w najrozmaitszych kierunkach, ale do mocnego uderzenia mam nadal wielki sentyment*.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, arch. prywatne

REKLAMA

eprasa.pl 932d0849fc

Zamontują dodatkowe znaki i zrobią analizę

Z uwagi na dużą liczbę wypadków i kolizji na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich i powiatowej w Konarzynkach wójtowie gmin Chojnice i Konarzyny napisali do marszałka. Apelują o poprawę bezpieczeństwa na tej krzyżówce. Jak zaznaczają w dokumencie, mimo potencjalnie ogromnych kosztów nie wykluczają współfinansowania remontu niebezpiecznego miejsca. Koszt ronda mógłby wynieść nawet kilka milionów złotych.

Mimo widocznego oznakowania nie wszyscy kierowcy zatrzymują się na feralnym skrzyżowaniu.

Przed liniami bezwzględnego zatrzymania, które obowiązują kierowców, dopisano także napisy stop. Mimo że wymalowano je niedawno, już zostały zniszczone przez koła ruszających aut.

Kilka tygodni temu wójtowie **Zbigniew Szczepański** i **Jacek Warsiński** na ręce marszałka województwa **Mieczysława Struka** złożyli pismo, w którym apelują o poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 212, 236 i drogi powiatowej do Konarzynek. „Gminy wielokrotnie wcześniej apelowały do Zarządu Dróg Wojewódzkich o doprowadzenie do bezpiecznego połączenia dróg w tym miejscu poprzez wybudowanie ronda" – piszą w dokumencie włodarze. Przypominają również, że rozmowy w sprawie przebudowy feralnej krzyżówki rozpoczęły się jeszcze w roku 2010.

Z odpowiedzi, którą otrzymaliśmy od ZDW w Gdańsku, wynika jednak, że póki co zamiast ronda zmotoryzowanym będzie musiała wystarczyć... analiza bezpieczeństwa ruchu drogowego, która ma zostać przeprowadzona w tym miejscu.

Tablice, barierki i stop

Zdaniem ZDW w Gdańsku krzyżówka jest oznakowana poprawnie. Poruszający się trasą 212 zgodnie z ograniczeniem prędkości nie powinni jechać szybciej niż 60 kilometrów na godzinę. Na wlotach na skrzyżowanie od strony Swornegaci i Konarzynek (czyli z dróg podporządkowanych) widnieje linia bezwzględnego zatrzymania. Kierowcy jadący tymi drogami mijają także znaki „ustąp pierwszeństwa przejazdu" oraz stop.

W ostatnim czasie jednak w związku z licznymi wypadkami i kolizjami na wylotach z dróg domalowano ponadto duże napisy stop na samych jezdniach. Ustawione mają zostać też dodatkowe znaki informujące o wypadkach. – *Projekt stałej organizacji ruchu nie przewiduje umieszczenia dodatkowego oznakowania. Jednak w związku z zaistniałymi zdarzeniami drogowymi podjęto działania, aby w trybie awaryjnym ustawić na wszystkich wlotach skrzyżowania wielkogabarytowe tablice ostrzegawcze o możliwych zdarzeniach drogowych oraz o zbliżaniu się do skrzyżowania* – wyjaśnia **Anna Brzezińska-Michałejko** z ZDW w Gdańsku.

W marcu na wlocie od strony Konarzynek zamontowano też ostrzegawcze linie wibracyjne. W ostatnim czasie wymieniono tam także uszkodzone podczas ostatnich kolizji i wypadków bariery energochłonne. Złośliwi żartują nawet, że skoro na krzyżówce wymieniono barierki, to niedługo znów będzie miało tam miejsce jakieś zdarzenie.

Analiza wykaże

Co dalej z planowaną budową ronda, które zdaniem włodarzy i mieszkańców gmin Konarzyny i Chojnice miałoby poprawić bezpieczeństwo na skrzyżowaniu? Z odpowiedzi gdańskiego ZDW wynika, że wszyscy zainteresowani rondem będą musieli jeszcze trochę na nie poczekać. – *Rondo na skrzyżowaniu zostało zaprojektowane w ramach „Przebudowy DW 212 na odcinku Konarzynki – Lipnica"* (plan powstał w roku 2014 – przyp. red.) *i było częścią dużego projektu* – zaznacza Brzezińska-Michałejko. Dodaje, że koszt budowy takiego ronda oscyluje w granicach kilku milionów złotych. – *Oczywiście wcześniej należałoby opracować i zaktualizować dokumentację projektową* – podkreśla.

W najbliższym czasie w miejscu kolizji wykonana zostanie specjalna analiza. Ma ona wskazać, jak w najlepszy sposób poprawić bezpieczeństwo na tej krzyżówce. W komentarzach mieszkańców, którzy często przemierzają trasę Chojnice – Bytów lub Swornegacie – Konarzynki, pojawiają się propozycje, by na skrzyżowaniu zamontować sygnalizację świetlną. Zdaniem Anny Brzezińskiej-Michałejko z uwagi na to, że drogi przecinają się poza terenem zabudowanym, postawienie sygnalizacji niekoniecznie wpłynie na poprawę warunków drogowych w tym miejscu. – *Dlatego też zdecydowaliśmy w pierwszej kolejności o zleceniu analizy bezpieczeństwa ruchu dla tego skrzyżowania* – dodaje.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Bez progów

W Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Gdańsku zapytaliśmy o ewentualny montaż progów zwalniających, które musiałyby pokonać pojazdy poruszające się drogą podporządkowaną z Konarzynek. Jak się jednak okazuje, progi można montować jedynie w obszarze zabudowanym, a skrzyżowanie znajduje się już poza nim.

REKLAMA

eprasa.pl 932d0849fc

Woda stoi nawet po niewielkich opadach

Ulica Słoneczna w Zalesiu została niedawno oddana do użytku. Niestety po opadach nadal stoi na niej woda. – I to nawet po niewielkim deszczu – mówi jeden z mieszkańców.

W poniedziałek w Zalesiu padało, a woda stała przez dłuższy czas na drodze.

Mieszkańcy Zalesia, którzy mają swoje posesje przy ulicy Słonecznej, od lat czekali na przebudowę tej drogi. Po deszczach lub roztopach trasa była nieprzejezdna, a woda wlewała się na posesje. Nieraz pisaliśmy już o tych kłopotach. Światełko w tunelu pojawiło się, gdy trakt zaczął być modernizowany.

Estetyczny wygląd

W końcu mieszkańcy się doczekali. Kilka miesięcy temu przebudowana ulica została oddana do użytku. Nowa droga ma 420 metrów długości. Jest szeroka na pięć metrów. Utwardzono ją kostką betonową. Wcześniej zbudowano tam także kanalizację deszczową. – *Dotąd była to droga gruntowa, utwardzona tłuczniem. Przylega do niej zabudowa mieszkaniowa. Teraz, po zakończeniu prac, wizerunek tej części miejscowości bardzo się poprawił. Myślę, że mieszkańcy są zadowoleni z tej inwestycji* – mówi **Witold Ossowski**, burmistrz Brus.

Prace kosztowały prawie 600 tys. zł. Połowa, czyli około 300 tys. zł, to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Część pieniędzy na tę inwestycję przekazano też z funduszu sołeckiego.

Czytelnik uważa, że prace nie do końca zostały dobrze wykonane.

Po ulewie

Droga niedawno została oddana do użytku, a już w czerwcu po opadach zaczął być problem. – *Woda zostaje na środku ulicy, za i przed studzienkami* – mówi mieszkaniec Zalesia. Dodaje, że nawet po niewielkich opadach woda nie znika szybko z drogi. – *Przecież dostaje się pod kostkę i jeśli tam będzie stać, to np. zimą zrobi się ślizgawica* – zwraca uwagę mężczyzna.

Burmistrz mówi, że nikt nie zgłaszał do niego tego typu uwag. – *Nie sądzę, żeby było to coś poważnego* – uważa. Dodaje, że jeśli faktycznie woda stałaby kilka godzin, to może być kłopot i sprawie trzeba będzie się przyjrzeć, a ulica jest jeszcze na gwarancji.

Sprawą zainteresowaliśmy także radną z Zalesia **Emilię Warnke**. – *Do mnie oficjalnie też nikt tej sprawy nie zgłaszał. Wiem jednak od ludzi, że jest tam jakiś problem, nawet kiedyś straż wypompowywała wodę po pierwszej dużej ulewie* – mówi. Dodaje, że mieszkańcy mogą ją poinformować o zaistniałych trudnościach. Zadeklarowała, że w sprawie ulicy Słonecznej napisze odpowiednie pismo.

tekst Danuta Niedzielska, fot. nadesłane przez Czytelnika

Ministranci dla księdza Tomka

Na boisku Orlik w Brusach zaprzyjaźnione z sobą drużyny Salos Brusy oraz Liturgicznej Służby Ołtarza z Brus i Męcikała rozegrały turniej towarzyski w piłkę nożną. Był on świetną okazją, by pożegnać księdza Tomasza Szmaglika, który był opiekunem bruskich ministrantów.

Wspólne zdjęcie uczestników meczu.

Dotąd drużyny spotykały się na treningach. W turnieju towarzyskim wzięły udział trzy drużyny ministranckie i dwie reprezentujące Salos. Miejsca od pierwszego do piątego zajęły kolejno następujące ekipy: Najstarsi ministranci wraz z księdzem Tomaszem, „Tatusiowie" Salos Brusy, Starsi ministranci, Młodsi ministranci, Dziewczyny Salos Brusy. Wszyscy zawodnicy biorący udział w turnieju otrzymali pamiątkowe złote medale ufundowane przez gminę Brusy. Drużyny również wzajemnie wręczyły sobie upominki – puchar i piłkę. Nad sprawnym przebiegiem turnieju czuwali lokalny animator sportu **Tomasz Ostrowski** i trener **Stanisław Kobierowski**. Turniej był też formą pożegnania księdza **Tomasza Szmaglika**, opiekuna bruskich ministrantów, który w tym roku kończy posługę kapłańską w parafii w Brusach.

tekst dtn, fot. UM w Brusach

Burmistrz porozmawia z radą miejską

Gmina Brusy ma obiecane 2,5 miliona złotych. Czek włodarzowi Brus Witoldowi Ossowskiemu wręczył premier Mateusz Morawiecki. Na co będą spożytkowane te pieniądze?

Zanim czek został wręczony **Witoldowi Ossowskiemu**, na temat tych pieniędzy burmistrz Brus wypowiedział się już w czerwcu. – *Pocieszające jest to, że rząd chce uruchomić fundusz inwestycyjny. Chodzi o to, by nie było zagrożeń w realizacji inwestycji* – mówił podczas obrad Rady Miejskiej w Brusach. Już wówczas wiedział, że wstępne wyliczenie zakłada, iż gmina dostanie 2,5 mln zł. – *Ta kwota jest znacząca, ale trudno powiedzieć, jak będzie wyglądało wykonanie dochodów* – powiedział. – *2,5 mln zł rozwiąże część naszych problemów*.

Witold Ossowski z premierem Morawieckim i symbolicznym czekiem na ponad 2,5 mln zł.

Niektórych inwestycji gmina nie zaczyna, ale są zadania do zapłacenia, jak np. dokumentacja związana m.in. z osiedlem Słowackiego w Brusach. Wiadomo też, że brakuje środków na dokończenie budowy centrum kultury w Brusach.

Promesa została wręczona Ossowskiemu tuż przed wyborami prezydenckimi. Uroczystość odbyła się w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym w Chojnicach. Inne samorządy otrzymały także wstępną deklarację. Dla gminy Brusy faktycznie było to 2,5 mln zł. – *Te pieniądze będą przeznaczone na realizację planu inwestycyjnego, który jest w budżecie* – poinformował Witold Ossowski. Na które zadanie konkretnie, tego włodarz nie powiedział. – *Na pewno omówię to z radą miejską* – dodał. Mówił, że te pieniądze bardzo cieszą i jest na co je wydać. – *Najważniejsze, żeby zachować ciągłość inwestycji i zrobić to, co jest pilne* – podkreślił. W tym miesiącu ma zapaść decyzja, na co te środki zostaną wydane.

tekst Danuta Niedzielska, fot. Ramona Wieczorek

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 663-626-877

eprasa.pl 932d0849fc

W jednym garnku gotujemy, przy jednym stole jemy

– Mamy tutaj wszystko, czego potrzebujemy do życia – mówią państwo Stoltmannowie. Zagroda rolnicza mieszkańców Windorpia została wytypowana do konkursu Piękna Wieś Pomorska.

Przed własnym domem: Stanisław i Barbara Stoltmannowie oraz Beata i Mirosław Stoltmannowie z Markiem, Jasiem, Anią i Olą.

W tym roku do konkursu Piękna Wieś Pomorska w kategorii zagroda rolnicza przystąpiły dwa gospodarstwa z gminy Brusy. Jedna z rodzin, która zdecydowała się wziąć udział w konkursie, to Stoltmannowie z Windorpia – niewielkiej wioski znajdującej się już na obrzeżach gminy Brusy. Windorp jest przepięknie położony: w okolicy jezioro, las, pola. To wszystko dookoła siebie mają Stoltmannowie. – *Bardzo dobrze się tu żyje, z dojazdami do szkoły nie ma problemu, autobus zatrzymuje się przy domu* – mówią.

Można by powiedzieć, że posesja leży trochę na odludziu. – *Najbliższy sąsiad mieszka około 800 metrów dalej* – informuje **Stanisław Stoltmann**, który przejął gospodarstwo po swoich rodzicach. Mieszka tu od dziecka, a ród Stoltmannów gospodaruje na tym terenie od 1900 roku.

Pan Stanisław razem z małżonką Barbarą rozwijał gospodarstwo. – *Rozbudowaliśmy dom, postawiliśmy nową oborę. Stara spłonęła, ktoś ją podpalił* – wspominają. Doczekali się trojga dzieci; dwóch córek i syna. Na gospodarstwie został Mirosław. – *Od dziecka pomagałem na polu i przy zwierzętach* – mówi. Ożenił się z panną z Lubni – Beatą i założyli rodzinę. Najstarszy syn Marek ma już 13 lat. Potem na świat kolejno przychodzili: Jaś – obecnie sześciolatek, Ania – ma pięć lat i Ola – ma cztery lata. Tak więc w jednym domu żyje ośmioosobowa familia. – *W jednym garnku gotujemy, przy jednym stole jemy* – mówi **Barbara Stoltmann**.

Podział ról

Rodzina zajmuje się uprawą ziemi, a przede wszystkim żyje z hodowli bydła mięsnego. – *Można powiedzieć, że mamy 80-90 sztuk* – informuje pan Mirosław. Praca w gospodarstwie zaczyna się około 6.00-7.00 rano. Trzeba oporządzić zwierzęta, a poza bydłem jest jeszcze drób.

Generalnie wszyscy domownicy mają przydzielone zadania. Te cięższe spoczywają na barkach mężczyzn, szczególnie jeśli chodzi o bydło czy uprawę ziemi. – *Ja zajmuję się domem, gotuję, karmię kury, gęsi, psy* – wylicza pani Barbara. Z kolei jej synowa też pomaga w domu, ale głównie zajmuje się dziećmi. W dobie koronawirusa i zdalnej nauki to pani Beata czuwała nad lekcjami.

Posesja jest ogromna. Znajdują się na niej warzywniak, mnóstwo drzew owocowych i przepiękne podwórko z równo skoszoną trawą, na której rośnie blisko 70-letnia jabłoń. – *Co roku ma mnóstwo jabłek* – dodaje pan Mirosław. Pieleniem ogrodu i tym, jak on wygląda, zajmują się panie. To, co urośnie, trafia też do słoików. Zaprawy to również domena gospodyń. Dzieci też pomagają w pracach i bardzo to lubią. Mają nawet mniejsze taczki, zrobione specjalnie dla nich. – *Babcia czasami zabiera i wkłada tam skoszoną trawę* – mówi mały Jaś. By posesja miała równą i piękną trawę, raz w tygodniu trzeba ją skracać. Stoltmannowie dodają, że gdy krowy słyszą kosiarkę, zaczynają mruczeć, a kury – biegać. Zwierzęta liczą na soczysty, zielony posiłek.

Poza sezonem też jest co robić. – *Mam warsztat, stolarnię. Sam naprawiam maszyny, wykonujemy ławy, stoły, płoty* – wylicza pan Mirosław.

Czas relaksu

Mimo że pracy jest bardzo dużo, członkowie rodziny znajdują czas na relaks. I jak mówią, wcale nie muszą nigdzie wyjeżdżać. – *Mamy blisko jezioro, lasy, uwielbiamy chodzić na grzyby* – mówią. Do tego dzieci mają do dyspozycji różnego rodzaju atrakcje: plac zabaw, piłkarzyki, bilard, gry czy miejsce do piłki siatkowej.

– *Nigdy nie zostawiamy gospodarstwa bez opieki* – dodają. Albo młodzi na przykład jadą do kina czy na zabawę, albo seniorzy gdzieś wyjeżdżają. – *W razie potrzeby możemy poprosić sąsiada o pomoc* – dodają. Pan Stanisław lubi powędkować, jego małżonka zaś rozwiązywać krzyżówki i czytać książki. Żyją razem, są szczęśliwą i zgodną rodziną. – *Mamy tu wszystko, czego nam potrzeba do życia* – mówią.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

– Ta jabłonka ma tyle lat, co ja – mówi pan Stanisław. Na zdjęciu z małżonką Barbarą.

W skład rodziny wchodzą też dwa piękne duże psy. Na zdjęciu Barbara i Stanisław Stoltmannowie.

Rodzina ma blisko nad jezioro czy do lasu i chętnie korzysta z tego, co ma wokół siebie.

Dzieci na nudę nie mogą narzekać. Plac zabaw mają tuż przy domu.

eprasa.pl 932d0849fc

Konkurs na skarbnika unieważniony. Będzie drugi

Z uwagi na to, że obecna skarbniczka gminy Czersk Jolanta Skuczyńska jesienią przechodzi na emeryturę, w urzędzie ogłoszono konkurs na to stanowisko. Dwie z trzech ofert nie spełniały wymogów, wobec czego burmistrz Przemysław Biesek-Talewski zdecydował się ponownie rozpisać postępowanie. Dokumenty można składać do 21 sierpnia.

Pierwszy konkurs ogłoszono jeszcze w lipcu. Kandydatów, którzy ubiegali się o fotel skarbnika gminy Czersk, było troje. Dwoje z nich nie spełniło jednak wymagań formalnych. Komisja, która sprawdzała dokumenty, odrzuciła więc te kandydatury. – *Została jedna oferta; w związku z tym postanowiłem konkurs powtórzyć, aby był jakiś wybór* – wyjaśnia burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski.** Taka sama informacja została umieszczona w komunikacie opublikowanym na stronie gminy.

O personaliach osób zainteresowanych stanowiskiem ani o szczegółach dotyczących podjętej decyzji włodarz nie chciał mówić. W przypadku spełniania wymogów przez co najmniej jedną osobę postępowanie formalnie mogłoby się odbyć.

Praktyka i czyste konto

W tym tygodniu ogłoszono nowy konkurs. Osoba, która zostanie wybrana na skarbnika gminy Czersk, rozpocznie pracę z początkiem października. Aby móc ubiegać się o to stanowisko, kandydaci powinni posiadać pełnię praw publicznych. Nie mogą być skazani wyrokiem sądu za umyślne przestępstwa skarbowe oraz za przestępstwa przeciwko instytucjom państwowym. Jednym z warunków jest także ukończenie studiów magisterskich na kierunku ekonomia, studiów uzupełniających lub podyplomowych z tej samej dziedziny. W tym wypadku wymagana jest także co najmniej trzyletnia praktyka w księgowości. W przypadku ukończenia szkoły średniej, policealnej lub pomaturalnej praktyka musi wynosić natomiast sześć lat. Zamiast tego można także wykazać się odpowiednim certyfikatem lub wpisem do rejestru biegłych rewidentów.

> *Postanowiłem konkurs powtórzyć, aby był jakiś wybór*

Wśród dodatkowych wymagań burmistrz zawarł m.in. doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku, biegłą znajomość programów komputerowych, których używać będzie przyszły skarbnik, oraz znajomość prawa z dziedziny m.in. rachunkowości czy finansów publicznych.

Wśród zadań opracowanie budżetu

Do obowiązków skarbnika będzie należało m.in. opracowywanie projektów wieloletniej prognozy finansowej oraz budżetu, a także wprowadzanie koniecznych zmian. Osoba, która zatrudniona zostanie na tym stanowisku, powinna też prowadzić nadzór nad wydatkowaniem pieniędzy z budżetu gminy Czersk i przygotowywać stosowne sprawozdania finansowe. W ogłoszeniu o konkursie czytamy także, że skarbnik będzie zastępować zarówno burmistrza czy wiceburmistrza, jak i sekretarza gminy w przypadku ich nieobecności. Do jego zadań należeć będzie także współpraca z bankami.

Wśród dokumentów, które należy złożyć, wymagane są oprócz życiorysu i listu motywacyjnego jeszcze m.in. oświadczenie o niekaralności za przestępstwa skarbowe czy takie, które dotyczy braku orzeczonej kary w związku z pełnieniem funkcji publicznych.

Jak zapewniał we wtorkowej rozmowie telefonicznej burmistrz Przemysław Biesek-Talewski, drugi konkurs zostanie ogłoszony jeszcze w tym tygodniu. Termin składania dokumentów upłynie 21 sierpnia.

Patrycja Gierszewska

W planie wodociąg i dwie drogi

Płyty yomb będą ułożone na ulicy Podleśnej, od strony drogi do Brus.

Utwardzony zostanie fragment ulicy Szkolnej w Malachinie.

Dzięki dofinansowaniu z urzędu marszałkowskiego możliwe będzie wykonanie wodociągu i kanalizacji z Rytla do Zapory. Znalazły się też pieniądze na drogi w Malachinie.

Burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski** podpisał umowy na dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego. Pierwsza z nich dotyczy dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Chodzi o zdobycie wsparcia na budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej z Rytla do Zapory. Zadanie jest warte 3,3 mln zł, a wsparcie opiewa na kwotę 1,7 mln zł. W 2021 roku sieć zostanie zaprojektowana, a w 2022 wykonana. Dzięki inwestycji do sieci będą mogli podłączyć się także mieszkańcy mniejszych miejscowości leżących po drodze.

Urząd marszałkowski przekaże także środki na drogi prowadzące do gruntów rolnych. W ramach tego wsparcia zostaną zbudowane dwa odcinki dróg w sołectwie Malachin. Chodzi o fragment ulicy Szkolnej oraz Podleśnej (od strony ulicy Wrzosowej). Na traktach zostaną położone płyty yomb. Na to zadanie kwota dofinansowania wyniesie ponad 90 tys. zł.

tekst sta,
fot. sta, UM w Czersku

Dofinansowanie przekazał burmistrzowi Leszek Bonna.

Na monitoring nie ma pieniędzy

Jeszcze przed wakacjami Łukasz Formella poprosił burmistrza o montaż monitoringu przy promenadzie w Rytlu. Jego zdaniem sytuacja w tym miejscu bardzo się pogorszyła. Na kamery w tym roku nie ma jednak pieniędzy.

Radny **Łukasz Formella** zwrócił się z prośbą jeszcze w czerwcu. Poprosił o montaż monitoringu na promenadzie w Rytlu. Jego zdaniem przemawiają za tym względy bezpieczeństwa – zapis z obrazu kamer pomógłby w identyfikacji sprawców ewentualnych wykroczeń i przestępstw, a oprócz tego działałby prewencyjnie. „Wiem, że w tym roku budżetowym nie zaplanowaliśmy środków na takie zadanie, ale ostatnio sytuacja na promenadzie bardzo się pogorszyła. Często dochodzi do aktów wandalizmu i pobić" – argumentował radny w piśmie. Zaznaczał też, że policja bardzo szybko reaguje na każde zgłoszenie. Mundurowi mają jednak do pokonania sporo kilometrów i zanim patrol przyjedzie na miejsce, sprawców zwykle już nie ma.

Na instalację kamer w tym roku nie ma szans. Jak wyliczyli urzędnicy, montaż ośmiu-dziesięciu urządzeń wraz z osprzętem to koszt ok. 30 tys. zł. „W budżecie Gminy Czersk na rok 2020 nie przewidziano środków na ten cel" – nie ukrywał burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**. Propozycja Łukasza Formelli zostanie rozważona przy planowaniu budżetu na kolejny rok – interpelacja będzie potraktowana jako wniosek do projektu budżetu 2021.

rw

REKLAMA

eprasa.pl 932d0849fc

Zdaniem ekologów na rzece doszło do katastrofy

Mimo sporej ilości śniętych ryb urzędnicy uważają, że katastrofa ekologiczna to zbyt mocne określenie dla sytuacji w rzece Niechwaszcz. Zdaniem Andrzeja Winiarskiego z RZGW w Gdańsku zdarzenie miało jednak znaczący wpływ na ekosystem rzeki. Członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Rzeki Wdy – Kiełż Czarna Woda podkreślają z kolei, że życie w tej części cieku umarło: zginęły ryby i rośliny, a raki wyszły na brzeg, żeby nie utknąć w mule. Sprawa zanieczyszczenia wód trafiła na policję, a urzędnicy sprawdzają dokumenty.

Członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Rzeki Wdy – Kiełż Czarna Woda uważają, że na Niechwaszczy doszło do katastrofy ekologicznej. Na pierwszym planie Sebastian Narloch ze stowarzyszenia.

W ubiegłą środę w Zawadzie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Zarządu Zlewni w Chojnicach, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz samorządowców. Briefing dotyczył stanu wody w rzekach Niechwaszcz i Wda. Spotkanie zorganizowano ze względu na zanieczyszczenie rzek, do którego doszło niemal dwa tygodnie temu. Przypomnijmy: właściciel elektrowni w Zawadzie chciał wyremontować most na drodze powiatowej łączącej Łąg i Wojtal. W związku z pracami budowlanymi spuścił wodę ze zbiornika retencyjnego, który nie był opróżniany od wielu lat. W wyniku tego działania doszło do zamulenia rzek Niechwaszcz i Wda, przez co zniszczona została roślinność rzeczna; ponadto ucierpiały zwierzęta wodne. Sprawę nagłośnili członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Rzeki Wdy – Kiełż Czarna Woda.

Nie uzgodnił z PGW

Sprawa została zgłoszona do Wód Polskich – Zarządu Zlewni w Chojnicach 24 lipca. – *Otrzymaliśmy telefoniczne zgłoszenie od Polskiego Związku Wędkarskiego o zanieczyszczeniu rzeki Wdy, gdzie prawdopodobnym źródłem miał być zbiornik z miejscowości Zawada. Okazało się, że rzeczywiście ten zbiornik został opróżniony* – informowała **Jolanta Ossowska** z ZZ w Chojnicach.

Przedstawiciele chojnickiego oddziału Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej wystąpili do właściciela elektrowni w Zawadzie o informacje dotyczące wszystkich zgód i pozwoleń. – *Okazało się, że zgody takie posiadał. Był zobowiązany do przedłożenia tych dokumentów, co uczynił* – dodała Ossowska. Jak podkreśliła, właściciel uzyskał pozwolenia od gminy Czersk, która jest właścicielem działki, od starostwa, które wydało pozwolenie na remont mostu, oraz od wojewody. – *Jesteśmy zawiedzeni, ponieważ właściciel elektrowni, podejmując się tych prac, nie powiadomił Wód Polskich, nie uzgadniał ich zakresu. Na dobrą sprawę wiemy tylko, że jest to zadanie dotyczące remontu mostu – nie tylko pokładu, ale także części znajdujących się pod wodą* – mówiła dyrektorka. Ossowska stwierdziła, że wszelkie prace związane z utrzymaniem, które chce wykonywać właściciel takiej elektrowni, muszą być bezwzględnie ustalone z PGW Wody Polskie. 25 lipca zbiornik został ponownie napełniony przez właściciela.

Woda została spuszczona ze zbiornika, ponieważ właściciel elektrowni chciał wyremontować most znajdujący się w trakcie drogi powiatowej łączącej Łąg i Wojtal. Konstrukcja nie jest w najlepszym stanie.

W miejscach na rzece, w których roślinność jest wysoka, widać jeszcze pozostałości po mule, który spłynął z wodą.

O szczegóły nie zapytali

Na drodze łączącej Łąg i Wojtal znajdują się dwa mosty, za które odpowiada właściciel elektrowni. Obiekty te są jednak w złym stanie i jak zaznaczył burmistrz Czerska **Przemysław Biesek-Talewski**, mieszkańcy od dawna postulowali o to, by je wyremontować. – *Zarządca elektrowni na przełomie zeszłego i tego roku wystąpił do gminy Czersk o zgodę na dysponowanie nieruchomością, bo działka pod drogą jest działką gminną. We wniosku wskazał zakres prac, czyli wymianę pokładu mostu i naprawę przyczółków. Zgłosił to jako roboty budowlane do starostwa* – mówił burmistrz Czerska. Jak zaznaczył włodarz, o obniżeniu lustra wody nie było ani słowa, gdyż metodę wykonania prac właściciel przedstawił jako sposób gospodarczy. – *Niewiele mówił o szczegółach* – przyznał Biesek-Talewski. W urzędzie wiedziano tylko, że roboty będą prowadzone w okresie letnim. Zdaniem burmistrza w kompetencji starostwa leżało dopytanie o szczegóły przeprowadzenia remontu.

Wicestarosta **Mariusz Paluch** stwierdził z kolei, że wniosek dotyczący pozwolenia na prace zawiera sposób ich wykonania tylko w kilku słowach. – *Dziennie do starostwa powiatowego wpływa ze 160-200 wniosków i jeśli chcielibyśmy pytać, to zajęłoby nam to bardzo dużo czasu* – mówił. Zaznacza jednak, że właściciel elektrowni zawarł w piśmie wszystkie informacje, które są potrzebne do uzyskania pozwolenia.

Za dużo powiedziane?

Nie wiadomo, jak duży jest zbiornik ani jaka ilość wody została zrzucona do rzeki. Trudno też oszacować straty, których dokonał spust wody. PZW w Gdańsku wykonuje pomiary i badania dotyczące stanu ichtiologicznego w rzece. Zastępca Dyrektora ds. Usług Wodnych i Zarządzania Środowiskiem Wodnym RZGW w Gdańsku **Andrzej Winiarski** uważa jednak, że do katastrofy ekologicznej nie doszło. – *O ile to zdarzenie miało istotny wpływ na ekosystem tego odcinka rzeki Niechwaszcz, o tyle w skali całej Wdy określanie tego mianem katastrofy ekologicznej jest co najmniej nadmierne* – zaznaczył. Podobnie uważa burmistrz Czerska.

> *Dla nas jest to katastrofa ekologiczna. To jest region turystyczny, Wda słynie z kajakarstwa*

Kajakarze alarmowali

Odmienne zdanie ma jednak **Sebastian Narloch** ze Stowarzyszenia Przyjaciół Rzeki Wdy – Kiełż Czarna Woda. – *W naszym mniemaniu na odcinku 3,5 kilometra rzeki Niechwaszcz, jeśli chodzi o ryby, to życie umarło* – zaznaczył Narloch. Dodał także, że raki powychodziły na brzeg, aby nie utknąć w mule spływającym ze zbiornika. Członkowie stowarzyszenia oceniają, że teraz widać już poprawę, jednak muł osiadł na dnie koryta rzeki i będzie spływał przy okazji deszczu i każdego przyboru wody. Przez zanieczyszczenie rzeki wymarło w niej wiele gatunków ryb i roślin, także tych chronionych. – *Dla nas jest to katastrofa ekologiczna. Nie możemy brać 200 kilometrów rzeki Wdy za przykład, bo to działo się tutaj miejscowo. To jest region turystyczny, Wda słynie z kajakarstwa. Sprzątaliśmy ostatnio tutaj śnięte ryby po alarmie kajakarzy* – zauważył Sebastian Narloch.

Z cieku wodnego w Zawadzie, z miejsca poniżej i powyżej dopływu Niechwaszczy do Wdy, zostały pobrane próbki do badań. Wyniki miały być dostępne w poniedziałek (więcej w ramce), ponieważ ich analiza trwać musi co najmniej pięć dni. – *O wynikach można mówić dopiero wtedy, gdy coś się zakończy i mamy pełny obraz sytuacji* – mówiła rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku **Beata Cieślik**.

Aby do sytuacji, która miała miejsce w Zawadzie, nie doszło, zbiornik powinien zostać wyczyszczony z mułu. Dopiero wtedy woda mogłaby zostać bezpiecznie z niego spuszczona. Sprawa została zgłoszona na policję. – *Prowadzimy postępowanie związane z tą sprawą. Śledztwo jest prowadzone z artykułu związnego z zanieczyszczeniem środowiska znacznych rozmiarów* – potwierdza **Magdalena Rolbiecka** z chojnickiej komendy.

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska

Zbadali wodę

W poniedziałek 3 sierpnia Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gdańsku poinformował o wynikach analizy wody. – Parametry wskazują na obecność substancji organicznych zawartych w wodzie. Zawartość tlenu jak na tą sytuację była dość wysoka, spodziewaliśmy się, że będzie ona niższa. Wniosek, który można wysnuć, jest taki, że tak duża ilość substancji organicznych mogła spowodować fizyczną blokadę skrzeli ryb – mówi Beata Cieślik z WIOŚ w Gdańsku. Najprościej mówiąc, osad i muł, który popłynął wraz z wodą, sprawił, że ryby się udusiły. Jak dodaje Cieślik, badania nie wykazały, by woda w rzece została zanieczyszczona w sposób chemiczny. Rzeczniczka zapowiada, że kolejny pobór wód do badań zaplanowano na środę.

REKLAMA

Składamy
wielkie podziękowanie
za miłą i szybką obsługę
pracownikom sklepu
Państwa Surmów z Rytla
Turyści z Mogilna

Jad Mar
MEBLE
Sklepy Kaczyński
Marco
AGD RTV
Meble na wymiar
pokojowe
kuchenne
tapicerowane
89-650 Czersk
ul. Ostrowskiego 5/6
tel. 52 398 42 88
tel. 52 398 95 08
Niskie ceny
www.marco-jadmar.pl

eprasa.pl 932d0849fc

Progów na Brzozowej nie ma w planach

Radna Aleksandra Stasińska złożyła interpelację, w której prosi powiat o zamontowanie progów zwalniających w okolicy przejścia dla pieszych przy Brzozowej. Sekretarz starostwa Marek Buza odpowiada jednak, że spowalniaczy ruchu w tym miejscu nie będzie.

Progi zwalniające w pobliżu skrzyżowań Brzozowej z Prochową, Sawickiej i Sobierajczyka nie zostaną zamontowane.

Wymiana nawierzchni na drodze często sprowadza się do tego, że zmotoryzowani jeżdżą szybciej, nie zawsze stosując się do ograniczeń prędkości. Zdaniem **Aleksandry Stasińskiej** taka sytuacja ma miejsce nieopodal skrzyżowań z aleją Brzozową. Radna uważa, że nowa nawierzchnia alei Brzozowej sprzyja rozwijaniu dużych prędkości przez kierowców, mimo ograniczenia do 40 kilometrów na godzinę, co „stanowi realne i poważne zagrożenie dla pieszych, a zwłaszcza dla małych dzieci przemieszczających się w większej grupie". Stasińska dodaje, że w pobliżu mieści się przedszkole i również jego pracownicy zwrócili się do niej z problemem, jakim jest bezpieczne przejście przez jezdnię w tej okolicy.

W interpelacji radna napisała o krzyżówce Brzozowej z Okrzei, co jest zapewne zwykłą pomyłką, bo takiego skrzyżowania w mieście nie ma. Jest natomiast połączenie alei Brzozowej z ulicami Sobierajczyka i Sawickiej. W rozmowie telefonicznej Aleksandra Stasińska dodaje, że chodziło jej ogólnie o aleję Brzozową, przez którą przechodzą dzieci udające się do parku Tysiąclecia z pobliskiego przedszkola mieszczącego się przy ulicy Okrzei.

Okazuje się jednak, że „śpiący policjanci" nie zostaną położeni przy Brzozowej, ponieważ zdaniem zarządcy nie jest to konieczne, a bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów w obrębie tych ulic zostało ostatnio poprawione. „Doświetlono przejścia dla pieszych, zbudowano ciągi pieszo-rowerowe. Wykonano również nowe oznakowanie pionowe i poziome" - odpowiada sekretarz powiatu. Zdaniem **Marka Buzy** przeprowadzona wizja lokalna wykazała, że w tym miejscu nie ma potrzeby instalacji progów spowalniających.

tekst i fot. pg

REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

AB.670.15.2020

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 10 lipca 2020 r. (po uzupełnieniu wniosku w dniu 28 lipca 2020 r.) zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek **Burmistrza Brus – reprezentowanego przez pełnomocnika tj. Pana Daniela Folehra, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Budowie nawierzchni drogowych na ul. Słonecznej, Marii Ludwiki wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz budową oświetlenia drogowego w miejscowości Leśno (gm. Brusy) ", na terenie działek nr:**

- **42/1, 35/5, 242/4, 290/1** (wg projektu podziału działki nr 290/1 na działki nr: 290/6 i 290/7) **i 243/6** (wg projektu podziału działki nr 243/6 na działki nr: 243/7 i 243/8) – w obrębie ewid. Leśno **– wszystkie działki w całości lub w części w liniach rozgraniczających projektowanego pasa drogowego,**
- **242/3, 290/2 i 242/7** – w obrębie ewid. Leśno **– działki obejmujące teren niezbędny dla budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu oraz przebudowy innych dróg publicznych – czasowe zajęcie.**

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie projektu podziału nieruchomości tj. działek nr:

- **290/1** (wg projektu podziału działki nr 290/1 na działki nr: 290/6 i 290/7),
- **243/6** (wg projektu podziału działki nr 243/6 na działki nr: 243/7 i 243/8) – w obrębie ewid. Leśno.

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 13 – w dniach pracy tut. urzędu: poniedziałek w godz. 07.30 – 15.30, wtorek/czwartek w godz. 7.30 – 16.00, piątek w godz. 7.30 – 14.30).

eprasa.pl 932d0849fc

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.
Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł+VAT (11,07 zł)**.

HEBAN GRUPA
poszukuje osoby na stanowisko:
KSIĘGOWA
Opis stanowiska:
• kompleksowe prowadzenie spraw księgowych
Wymagania:
• doświadczenie i samodzielność
Oferujemy:
• stabilne i atrakcyjne warunki pracy
sekretariat@hebanhouses.pl

Praca

Dam pracę

- Arkadia sp. z o.o. w Gostycynie poszukuje pracowników sezonowych do prac przy produkcji wyrobów czekoladowych, (52) 520-01-40, 508-949-543
- **Firma P.H.U.P. „Maad” przyjmie uczniów w zawodzie: elektryk, ślusarz, operator CNC, sprzedawca, Tuchola, ul. Budowlana 7, 607-572-799, (52) 336-13-66**
- Pizzeria w Tucholi poszukuje osoby do pracy, do robienia pizzy, umowa o pracę, pełen etat, 502-649-659
- Poszukuję fachowców, pomocników budowlanych, atrakcyjne wynagrodzenie, 667-732-107
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Pracownika do prac przy dachach przyjmę, 661-969-866
- Przyjmę do opieki całodobowej z dwutygodniową zmianą do osoby starszej na wózku w Chojnicach, mile widziany pan, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię mechanika pojazdów samochodowych, Tuchola, 501-354-347
- Zatrudnię sprzedawcę do centrum ogrodniczego, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w dziale ogrodniczo-rolniczym, sprzedaż nasion, zbóż, środków ochrony roślin, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zmotoryzowaną panią do odbierania dziecka z przedszkola, 693-802-173

Fabryka Materaców Relaks zatrudni na atrakcyjnych warunkach, również w formie pracy dodatkowej.
Szukamy osób na stanowiska:
• TAPICER • SZWACZKA • STOLARZ
• PRACOWNIK MONTAŻU/OBRÓBKI DREWNA
• PRACOWNIK PRODUKCYJNY oraz MAGAZYNIER
(mile widziane uprawnienia na wózki widłowe)
Możliwość przyuczenia do zawodu.
CV prosimy przesyłać na adres: rekrutacja@relaks.eu lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy 89-600, Topole 17/k. Chojnic
FABRYKA MATERACÓW relaks sleep comfort

Fabryka Materaców Relaks zatrudni na stanowiska produkcyjne
UCZNIÓW/STUDENTÓW.
CV prosimy przesyłać na adres: rekrutacja@relaks.eu lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy 89-600, Topole 17/k. Chojnic
FABRYKA MATERACÓW relaks sleep comfort

Fabryka Materaców Relaks poszukuje
SPECJALISTY DS. ZAOPATRZENIA
Opis stanowiska:
• tworzenie planów zaopatrzeniowych w oparciu o zamówienia, prognozy od Klienta
• analiza zapotrzebowania na surowce
• kontrola i optymalizacja stanów magazynowych
• zarządzanie planem dostaw surowców
• składanie zamówień i rozliczanie dostaw w systemie ERP
• kontakt z dostawcami;
Wymagania:
• znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w stopniu komunikatywnym
• dobra znajomość programu MS Excel
• doświadczenie w planowaniu zakupów w firmie produkcyjnej
• doświadczenie w procesach związanych z planowaniem zapasów
• doświadczenie w pracy z systemami MRP i ERP
• umiejętność pracy w zespole
• odporność na stres
• umiejętność podejmowania samodzielnych, szybkich decyzji
CV prosimy przesyłać na adres: rekrutacja@relaks.eu lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy Topole 17/k. Chojnic
FABRYKA MATERACÓW relaks sleep comfort

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Atrakcyjne działki w Borach Tucholskich, Iwiec, od 3000 m², pod zabudowę, od 10 zł/m² netto, 575-537-482
- Działka 1600 m², na obrzeżach Tucholi, 669-239-522
- Działka budowlana nad Jeziorem Chłodnym, 604-248-210
- Działka rekreacyjna z rysunkiem domku, pozwoleniem na budowę, przy rezerwacie Cisy Staropolskie, 4100 m², 80.000 zł, 698-616-553
- Działka w Krojantach, powierzchnia 2280 m², przy głównej drodze, wszystkie media, 179.000 zł, 720-093-093
- Działki budowlane o powierzchni 892 m² oraz 948 m², atrakcyjna cena, Tuchola, ul. Sępoleńska, 500-430-831
- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- Działki budowlane, Wełpin, 665-030-404
- Mieszkanie po kapitalnym remoncie, 50 m², duży balkon, atrakcyjne położenie, Tuchola, 888-914-122
- Mieszkanie w Chojnicach, na I piętrze w kamienicy, powierzchnia 43 m², 125.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie własnościowe, 48 m² w Tucholi, 694-662-777
- Sprzedam lub wynajmę pomieszczenia 90 m² i 20 m² po byłym sklepie (jedyny na osiedlu), w Tucholi, ul. Cegielniana 22, 602-676-171
- **Własnościowe, spółdzielcze mieszkanie, 60 m², ul. Warszawska, Tuchola, parter, 3 pokoje, atrakcyjne położenie, 732-924-128**
- Ziemia rolna 1,98 ha, 603-034-694
- Ziemia rolna 10 ha, tel. 601-648-980

Kupię

- Działka z dostępem do jeziora, 785-141-723
- Mieszkanie kupię, gotówka, 602-232-525
- Ziemię rolną, najchętniej w Borach Tucholskich kupię, 606-289-848

Zamienię

- Mieszkanie 3-pokojowe, w bloku, 65,5 m², parter, zamienię na dom, 508-911-861

Oddam w najem

- Gdańsk Przymorze, mieszkanie 38 m², wyposażone, odnowione, II piętro, winda, galeria, balkon, wynajmę od zaraz, 519-703-212, 696-821-348
- Lokal 72 m², na działalność gospodarczą, ul. Świecka 46, Tuchola, 501-147-195
- Lokal usługowo-handlowy, 34 m², dobre miejsce przy targowisku na ul. Angowickiej, 800 zł/mc + media, 783-997-674
- Lokal użytkowy, handel, usługi, biuro, itp., 35 m², atrakcyjna lokalizacja, ul. Nowodworskiego 4, Tuchola, 514-612-530
- Lokal w Chojnicach, ul. Gdańska 17, na mieszkanie lub biuro, I piętro, po kapitalnym remoncie, pow. 22,23 m², 509-622-123
- **Mieszkanie 2-pokojowe i kawalerka Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi, do wynajęcia, 665-202-556**
- Mieszkanie w bloku w Tucholi, 43 m², z balkonem, dwupokojowe, kuchnia, łazienka, piwnica, całkowicie umeblowane, dla rodziny lub uczniów, 727-286-522
- Mieszkanie w Chojnicach, 48 m², 3 pokoje, I piętro, po kapitalnym remoncie, 572-359-508
- Mieszkanie, około 50 m² plus taras, umeblowane, położone nad jeziorem w Charzykowach, przy ul. Łabędziej, 508-768-700
- Na pokój umeblowany pana lub panią przyjmę, Tuchola, 781-546-139
- Okazyjnie wynajmę mieszkanie w centrum Chojnic, 888-467-198
- Pokoje do wynajęcia, os. Mickiewicza, tel. 606-373-826
- Sklep w pawilonie handlowym w Tucholi, ul. Nowodworskiego, wynajmę, 608-156-419
- Umeblowane mieszkanie z widokiem na jezioro w Charzykowach, salon z kuchnią i sypialnią, 1700 zł, 720-093-093

Poszukuję do wynajęcia

- Dzierżawa. Wezmę w dzierżawę grunty orne – Lubiewo, Bysław, Cekcyn. Dogodne warunki, 783-240-704
- Przyjmę w dzierżawę grunty orne, Mały Mędromierz i okolice, 889-393-128
- Wezmę w dzierżawę grunty rolne w gminie Cekcyn, 608-295-135

Gminna Spółdzielnia „SCh” Lubiewo z siedzibą w Klonowie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż

działki zabudowanej budynkiem sklepu, położonej w Lubiewie, ul. Wojska Polskiego 20.

Cena wywoławcza – 170 000,00 zł.

Oferty prosimy składać do 14 sierpnia do godz. 10.00 w siedzibie spółdzielni.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 14 sierpnia o godz.10.15.

Wadium w wysokości 10.000,00 zł należy wpłacić w dniu przetargu w kasie GS do godz. 9.50, zwrot wadium po zakończeniu przetargu.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Tel. kontaktowy (52) 334 12 20, (52) 334 12 91.

eprasa.pl 932d0849fc

Kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Byki i jałowice, od 300 do 500 kg i inne, 692-411-362
- Drewno sosnowe, kłodę, dłużycę, papierówkę kupię, także bez certyfikatu, 505-867-736
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Morliny Skup Bydła. Krowy do 6 zł/kg. Płatność od ręki. Zostań naszym dostawcą, 889-186-749
- Rzepak, kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,20 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Zboże paszowe, jęczmień, owies, mieszankę i słomę jęczmienną, 692-411-362

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Ośrodek Wypoczynkowy Jantar w Krynicy Morskiej zaprasza do skorzystania z oferty wczasów nad morzem. Pobyty tygodniowe od 699 zł. Więcej informacji pod numerem (55) 247-60-30
- Poznam w celu matrymonialnym, wysoką, pulchną Panią w wieku 47-57 lat, 692-667-572
- Szukam odpłatnego miejsca na baner mocowany do ogrodzenia lub wbijany w ziemię, 792-485-189
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, (52) 559-03-49
- Brukarstwo, polbruk, kamień, place, chodniki, podjazdy itp., płoty, ogrodzenia, naprawy, konserwacje, prace różne, 606-957-271
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- **Catering. Smaczne jedzenie na każdym terenie. Organizacja imprez okolicznościowych: wesela, komunie, jubileusze, obsługa imprez firmowych, 501-302-285**
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych- usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Firma Barton-Spaw świadczy usługi spawalnicze, spawanie aluminium stali nierdzewnej i czarnej, Lichnowy, 668-297-437
- **Firma Kos-Metal Śliwice, spawanie konstrukcyjne garaży z płyt ocieplanych, ogrodzenia, renowacja ogrodzeń, piaskowanie, malowanie, 726-110-399**
- Komputer laptop – masz problem? Zadzwoń – podjadę, pomoge. Tuchola, Chojnice Sępólno Krajeńskie i okolice, tel. 783-335-638
- **Kredyty wielu banków, osoby, firmy, rolnicy, samochodowe. Fotowoltaika najnowsze panele, wycena, montaż, dofinansowanie 5000 zł. Chojnice, Cechowa 10. 509-376-703, biuro-fines-chojnice@wp.pl**
- Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien. Sprzedam stół warsztatowy 250x80x90, 510-632-878
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- **Pożyczki dla wszystkich, także bez BIK, dochody zagraniczne, zasiłki. Leasingi auta, maszyny. Odzyskiwanie kosztów bankowych. Chojnice, Cechowa 10. 509-376-703, biuro-fines-chojnice@wp.pl**
- Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały garażowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268
- Tynki agregatem, gipsowe – cementowo-wapienne, 531-126-085
- Usługi blacharsko-dekarskie Szopiński, 608-883-858
- Usługi dekarsko-blacharskie, krycie papą termozgrzewalną, dachówki różnego typu, deskowanie dachu, obicie papą, ocieplanie dachów papowych, 693-145-310
- Usługi kombajnem zbożowym, 698-120-309
- Zagram profesjonalnie osiemnastkę, wesele, poprawiny, jubileusz, urodziny. Prezentuję muzykę z płyt dla każdego. Przystępne ceny. DJ Mirek Cherek, 888-803-543
- Zapraszam na naukę pierwszego tańca weselnego – wystarczą 4 lekcje, by olśnić gości weselnych. Studio Tańca Mirosław Cherek, 888-803-543

Motoryzacja

Sprzedam

- BMW E46 (2000), 230.000 km, granatowy, klimatyzacja, radio CD, przyciemniane szyby, elektryczne szyby z przodu, elektryczne lusterka, 5300 zł, 530-045-115
- Daewoo matiz, benzyna (2002), 104.000 km, czerwony, stan dobry, przegląd-opłaty styczeń, opony zimowe nowe oraz letnie, nowy akumulator, 783-997-674
- Fiat 126p, stan dobry, rocznik 1990, mały przebieg 39.257 km, cena do negocjacji, tel. 783-657-811

spędpol
NIEWIEŚCIN
Skup tuczników
odbiór z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA
tel. 692 423 794, 606 109 188

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

DREWPOL
CZERSK
- Producent mebli tapicerowanych
- Hurtownia tkanin obiciowych
CZERSK, ul Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
www.drepol-czersk.pl
drewpolczersk@wp.pl

Szafy przesuwne, garderoby
200x216x58 od 1120 zł
150x216x58 od 1030 zł
150x216x58 od 880 zł
202x218x62 od 1310 zł

Kanapy
Kanapa „Ania" już od 430 zł

Zestawy kuchenne
Stół 80x80/110 + 4 krzesła 1080 zł

Materace: piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe kieszeniowe, kieszeniowo lateksowe, kieszeniowy lateks + kokos
Okazja!
Materac piankowy 200x80x8 od 160 zł
Materac piankowy 200x80x10 od 180 zł
Możliwość wykonania pod wymiar.
Materac bonelowy 200x160x15 od 420 zł
Materac bonelowy 200x90x15 od 280 zł
Materac bonelowy 200x80x15 od 260 zł

Zestawy kuchenne
Zestaw kuchenny 2,60
SALE
Możliwość doboru szafek pod wymiar od 1190 zł

Wyroby z wikliny – duży wybór!
Super wygodne i proste w utrzymaniu!

SUPER PROMOCJA!
Fotele od 220 zł

WIELE PROMOCJI, DUŻY WYBÓR!
CHOJNICE, ul. Wysoka 9, tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40 • CZERSK, ul. Tucholska 101B, tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

- Ford c-max 1.6 D (2011), 160.000 km, stan bdb., pierwszy właściciel, zarejestrowany, 509-602-213
- Ford grand c-max 1.6 B (2010), 142.000 km, 7-osobowy, pełne wyposażenie, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
- Kia ceed 1.4 B+LPG (2013), 105.000 km, czarny, 607-356-440
- Mercedes 200 W 202 benzyna, 136 KM, 248.000 km, skórzana tapicerka, klimatronik, alufelgi, youngtimer, tel. (52) 397-87-73
- Nissan almera 1.5 DCI (2004), w kraju od 2018 r., kolor szary, ważne opłaty, 3000 zł do negocjacji, 503-307-959
- Opel astra H 1.8 B (2004), czarny, klimatyzacja, sprowadzony, stan bardzo dobry, 7700 zł, 606-280-837
- Opel astra 1.4 B (2005), 7500 zł, 668-439-084
- Opel corsa 1.2 B (2000), niebieski, stan dobry, 2700 zł, do negocjacji, 606-457-380
- Opel insignia 2.0 D (2009), 247.343 km, 608-132-245
- Renault clio 1.5 DCI (2004), 5-drzwiowy, klimatyzacja, radio, wspomaganie, centralny zamek, ważne OC i przegląd, 1800 zł, 786-298-591
- Skoda felicja (1995), 128.198 km, stan dobry, koła, opony zimowe, drugi właściciel, 1500 zł, (52) 336-17-77
- Skoda superb 2.0 TDI (2011), biały, 4x4, panorama, otwierany dach, kombi, 170 KM, 692-759-705
- Toyota corolla 1.9 D (2000), zwykły diesel srebrna, zarejestrowana CTU opłaty do 11.2020, sprawna, właściciel od trzech lat, 783-335-638
- Toyota yaris 1.4 D (XII 2004), kuchenka gazowa z butlą, opony 195x60x16C, 225x55x17, biurko komputrowe, różne felgi stalowe, alu, 793-741-541
- Volkswagen golf V 1.9 TDI (2006), cena do uzgodnienia, 609-590-506
- VW polo 1.4 TDI (2007), felgi aluminiowe opel, porsche, qashqai, VW 17, toyota aygo B (2009), biurko komputerowe, 793-741-541
- VW sharan 1.9 TDI 115 KM (2002), klimatronik, ES, EL, podgrzewane fotele, hak, 575-256-060

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
- Baloty sianokiszonki dobrej jakości, tanio, 669-043-561
- Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka trapez, gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- **Blacha trapezowa ocynk T18, od ręki, w arkuszach od 2 do 4,5 m, 18,50 zł/m², obróbki dekarskie na wymiar, P.H.U.P. MAAD, ul. Świecka 74, Tuchola, (52) 334-20-85, 661-139-084**
- Bryczki, konie, maszyny konne, rotacyjna, rozrzutnik 1600 zł, C-328, C-360, kabina, koła, przyczepa do koni, zgrabiarka 5, 7, kopaczki, 607-532-958
- Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 600 zł/tona, 889-600-773
- Brykiet drzewny liściasty, kostka, wilgotność 7-8%, kaloryczność 20 Mj/kg, 620 zł/tona, 889-600-773
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Byczki, jałóweczki i żarłaki od 2 tygodni do 3 miesięcy, 669-528-788
- Cielęta, byczki, z własnego chowu, 667-143-609
- Czyszczalnia do zboża petkus, siewnik poznaniak, szer. robocza 2,70 m, 2 opony 8,25x20, 889-682-443
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł, sosnowe 60 zł, możliwy transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**

kółko fortuny nr 32

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **tytuł**

	I		N	I		T		

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

NAGRODĘ – KUBEK
ufundował
Tygodnik Tucholski

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 31 „Puszczyk zwyczajny" (fauna).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Iwona Wojtasik ze Śliwic – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Beata Stoltmann z Windorpia – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

krzyżówka ze sponsorem nr 32

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

3) miejsce klęski wojsk dowodzonych przez Tadeusza Kościuszkę (10.10.1794)
7) gwałtowny wir powietrza powstający w chmurze burzowej
8) lejce
9) nie mówi prawdy
10) największa antylopa w południowej Afryce
11) żołnierz lekkiej piechoty francuskiej
16) pocisk, ładunek
20) coś, co jest wymyślone
21) w mitologii greckiej – muza astronomii i geometrii
22) sąsiad Syryjczyka
26) rzeka w Opolu
28) drzewo liściaste
30) niewielka chmura
32) plus
33) wąski długi pas ziemi uprawnej
34) utrata jasności lub intensywności

PIONOWO:

1) mebel z jadalni
2) ma wadę wymowy
3) wysoki słup do wieszania flagi
4) ostre widełki służące do połowu ryb
5) imię szwedzkiego reżysera Bergmana
6) rzymski poemat epicki napisany przez Wergiliusza
12) gatunek tłustego śledzia
13) powonienie
14) kość
15) budynek przeznaczony dla bydła
17) skórzane worki służące do transportu bagażu na grzbiecie zwierząt
18) gatunek afrykańskiej papugi
19) jeden decymetr sześcienny
23) osiągnięcie kolejnego, wyższego etapu
24) osoba godna naśladowania, uznana przez innych za wzór
25) miasto w województwie lubelskim
27) Tadeusz...-Mostowicz, polski pisarz
29) do przenoszenia chorych
31) brzeg, krawędź

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 31 „Nie wsadzaj ręki w osie gniazdo".

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Krystyna Fryda z Tucholi – 50 zł ufundowane przez Szkołę Jazdy Lech Różycki z Tucholi

„Czas Chojnic":

Edyta Jażdżewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl 932d0849fc

- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- **Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126**
- Drewno opałowe, wałki sosnowe, gałęziówka gruba, 782-675-225
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- E514 fortschritt, Stobno 55, 513-227-677
- Gołębie rasy king, 15 zł/szt., Tuchola, 729-978-984
- **Gorczyca, rzodkiew oleista, słonecznik, gryka, facelia na poplony, tanio, Chojnice, 606-375-549**
- Gruber ścierniskowy lemken, 11 łap, z wałem, szer. 2,30 m, wycinak kiszonki hydrauliczny, paszociąg koralikowy, paśniki dla świń, nierdzewne, 600-680-370
- Gruber, przetrząsarki do siana stoll, fella, hydrauliczne, składane ręcznie, zgrabiarka claas, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
- Hala udojowa westfalia, 6-stanowiskowa, kompletna, poskrom weterynaryjny, drabiny paszowe, wygrodzenia i agrafki dla bydła, wycielacz dla bydła, 600-680-370
- Jałowica wysoko cielna, waga do żywca, fuhtel, brony 5, silniki 4 i 2,2 kW, 539-545-235
- Jałówka do zacielenia, 530-071-463
- Jęczmień jary z tegorocznych żniw, Sławęcin, 662-063-252
- Kombajn bizon, prasa Z-230, talerzówka, agregat, ładowacz, honda, przyczepa niewywrotka, nożyce, ryksza, 662-137-017
- Komplet omłotowy i snopowiązałka WC5, tel. (52) 388-66-42
- **Kosiarki rotacyjne, owijarki, agregaty ścierniskowe, nowe, producent. Części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, 502-518-060, 507-029-230 – godz. 8.00-16.00**
- Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
- Króliki rasowe, 531-020-479
- Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
- **Kurczaki brojlery duże, zdrowe, smaczne, zbożowe, wyprawione, od rolnika, waga 3,5 do 4 kg, możliwy dowóz, 12 zł/kg, 665-023-017**
- Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, 5,90 zł/kg, termin sprzedaży od 22 do 26 sierpnia, transport gratis, 886-762-103
- Kurki młode oraz jaja konsumpcyjne, ul. Okrężna 3, Gostycyn, 501-057-385
- Kurki odchowane 16-, 19-tygodniowe, rossa, zamówienia lipiec, sierpień, wrzesień, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane 16-tygodniowe, zamawiać na 8 sierpnia, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Maszyna szewska adler, 788-852-061
- Materac 195x100x20, zmywarka bosch, szerokość 60 cm, rogi jelenia, 2 żyrandole, grzejniki używane purmo, 781-546-139
- Meble ogrodowe, bardzo ładny zestaw biesiadny, rozmiary 120x120, 4 ławeczki, kwadratowy stół, 800 zł oraz buda dla psa, Tuchola, 606-580-940
- Mieszanka zbożowa lub gatunek zboża, jęczmień, pszenica, pszenżyto, owies, Tuchola, (52) 559-20-42
- Naczepa do ciągnika rolniczego, do słomy, siana, 889-621-334
- Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
- Okrągłe baloty siana, Lubiewo, 783-706-265
- Owies tegoroczny na poplony, 788-626-114
- Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773
- Pellet najwyższej jakości, produkowany według francuskich norm, 870 zł/tona, 505-867-736
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Piec c.o. 24 kW, ze sterowaniem, używany, 505-382-416
- Pług 4-skibowy, grudziądzki, kultywator 3 m z wałkiem idealny do agregatu, 575-256-060
- Pług podorywkowy, 5-skibowy, oryginalny unia grudziądz, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, 694-423-255
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Prasa niemka k442, kostka, opona barum 18,4/15-34, 782-729-660
- Prosięta 29 szt., 889-081-066
- Prosięta duże, 10 szt., pszenżyto, 665-596-409, 667-865-513
- Prosięta duże, loszki wysoko prośne, 667-902-418
- Prosięta, 10 szt., 785-958-669
- Prosięta, 40 szt., 515-708-098
- Prosięta, 607-294-816
- Prosięta, 783-506-700
- Prosięta, 889-353-853
- Prosięta, gmina Cekcyn, tel. 517-531-429
- Przyczepa do balotów, karuzela do siana, drabinki do prasy Z-224, 518-690-960
- Przyczepa samozbierająca do słomy, na bele okrągłe, 604-399-952
- Przyczepka 1-osiowa wywrotka, 2900 zł, ursus C-328/330, sprawny, ważne przegląd i OC, 9500 zł, 786-298-591
- Przyjmuję zamówienia na brojlery 4-tygodniowe, dostawa 19-20 sierpnia 2020, dowóz gratis, 785-637-345
- Rębak do gałęzi, do 15 cm cięcia, 2500 zł, 607-356-440
- Rowery nowe, używane, holenderskie, niemieckie, polskie, ponad 300 szt., atrakcyjne ceny, sprzedaż ratalna, centrum rowerowe, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
- Rozsiewacz amazone dwutalerzowy 600 kg, opryskiwacz 400 l, 12 m, siewnik poznaniak 2,7 m, śrutownik bijakowy, silnik 11 kW, 660-414-746
- Samozbierająca mengele super garant 535/2 z nożami i wałkami, sieczkarnia do kultywatora claas jaguar 680, 4-rzędowa, 887-648-248
- Siano – baloty, 608-886-621
- Siano, sianokiszonka w balotach, 600-748-002
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Siewnik do kukurydzy, 4-rzędowy monosen, kosiarka rotacyjna do trawy PZ, 2,10 m szeroka, pompa próżniowa do dojarki, 600-680-370
- Silniki elektryczne 2.2, 7,5, 15 kW, automaty do gier nie wymagające licencji. Zlecę wycinkę drzew, 692-464-047
- Silniki elektryczne, różnej mocy, do 5 kW, 723-915-073
- Skład Opałowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, miały, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza, drewno. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394
- Sofy do siedzenia, 3-osobowa i 2-osobowa, antyk, rzeźbione i szafka, 781-546-139
- Sprzedaż malin. 14 zł/kg, 691-995-820
- Sypialnia, łóżko drewniane, dwie szafy, stoliki, stan bardzo dobry, 605-855-837
- Sypialnia: łoże, skrzynie na pościel, szafa przesuwna, lustra, komoda, lite drewno, toczony kwietnik, lampy, szklana kabina, brodzik, do uzgodnienia, 606-511-216
- Śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wycinarka do kiszonki, opryskiwacz 340 l, 606-224-952
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Węgiel. Promocja. Ekogroszek, trzy rodzaje, luz, worki, kostka, orzech premium 604-212-272, 695-167-141**
- Wózek elektryczny, sprzedam lub zamienię, 602-343-370
- Wyposażenie restauracji (stoły, krzesła, lodówki, zamrażarki, automaty do lodów, zmywarki, frytownice, kuchenki gazowe, szkło, porcelana, sztućce, obrusy, ogródek letni itp.), tel. 725-497-399, w godz. 12.00-18.00
- Ziemniaki jadalne młode, vineta, denar, orlik, przyjmuję zamówienia na zimę, cena do uzgodnienia, możliwy dowóz, po 14.00, 606-537-417
- Ziemniaki młode vineta, worki 15 kg, z dowozem do Chojnic, 880-251-977
- Żmijka do zboża 4-metrowa, fi 20, siewnik zbożowy nordsten lift-o-matic, 3-metrowy, 512-509-958
- Żyto, (52) 332-91-52

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. **660 217 848**
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA *Piotr Drobiński*
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075,
rejestracja tel. 52 56 55 333

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. **606 28 66 33**
przyjmuje w Gostycynie, ul. Pilska 22,
52 33-461-61
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
dyp. fizjoterapeuta - kręgarz
KOCIŃSKI
rejestracja:
tel. (52) 33 421 41,
kom. 601 98 53 00,
601 98 53 43
Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe, dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
przyjęcia: • Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIĆ
• Bydgoszcz – Toruń
www.kocinski-kregoslup.pl

Sprzedaż
Jajka wiejskie
60 gr/szt.
tel. 889 114 380
Tuchola, ul. Główna 75
(kierunek na Tleń)

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
www.konstal-garaze.pl
GARAŻE WZMOCNIONE
52-384-30-41; 58-588-36-02;
52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

TARTAK WUTKOWSKI
- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL
NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!
• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

eprasa.pl 932d0849fc

W czasie epidemii artyści malowali, nagrywali i rzeźbili

Na scenie Sara Kasperska.

Olgierd Szopiński ze statuetką.

Na scenie zespół stworzony przez Krzysztofa Gurdaka.

– Nudno już było w domu – mówił Krzysztof Gurdak, który wziął udział w akcji #MójDomKultury. Specjalnie na tę okazję stworzył z zaproszonymi muzykami zespół, a grupy można było posłuchać podczas sobotniego finału przedsięwzięcia.

Akcja #MójDomKultury to pomysł Fundacji Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej, który został zrealizowany we współpracy z Chojnickim Centrum Kultury.

Dużo młodych

Skąd pomysł na akcję i na czym ona polegała? – *To wszystko przez koronawirusa. Wszyscy musieliśmy siedzieć w domach, nie było żadnych koncertów, wystaw, spotkań* – wspomina **Aleksandra Fryca**. Zrodził się więc pomysł, by twórcy nawet w czasie pandemii mogli tworzyć, a także pokazać to, czym się pasjonują. Pod hasztagiem #MójDomKultury internauci udostępniali swoje prace: od malowideł i szkiców po rękodzieła, nagrania muzyczne i krótkie filmy. W akcji mógł wziąć udział każdy posiadacz konta na Facebooku lub Instagramie. – *Wpłynęło 150 projektów* – informuje Aleksandra Fryca. Dodaje, że zaskoczeniem było to, jak wiele osób pasjonuje się malarstwem, rysunkiem czy śpiewem. – *Pojawiły się nazwiska, które wcześniej nie były mi znane. Co ciekawe, swoje prace nadesłało bardzo wielu młodych ludzi* – mówi.

Obrazy, muzyka

Po przejrzeniu zgłoszeń zadecydowano się wyróżnić 26 osób. Ze względu na tak dużą liczbę laureatów finał akcji postanowiono podzielić na trzy części. Pierwszą zorganizowano w sobotę. Z samego rana przed budynkiem ChCK pracę rozpoczął kolektyw Bassgrow Studio na czele z **Olgierdem Szopińskim**, który wykonał graffiti. W ramach wystawy zaprezentowane zostały również obrazy i rzeźby **Marleny Pawlak**, prace **Sary Kasperskiej** oraz projekty i zdjęcia wykonanych tatuaży autorstwa **Arkadiusza Skiby**.

W części muzycznej wystąpili **Jakub Słubik** z zespołem, formacja Sketch oraz **Krzysztof Gurdak** z zaproszonymi muzykami. W przerwie można było porozmawiać z artystami i obejrzeć ich prace. Na dobry początek gości witały obrazy i rzeźby Marleny Pawlak. Dla artystki czas epidemii był momentem, w którym spokojnie mogła dokończyć rzeźby i obrazy. Zaczęła też jeden, który zatytułowała „Tadżykistanka". Namalowanie go zajęło trzy miesiące. Obraz charakteryzują wyraziste, intensywne barwy i wielki format. – *Ta praca włączona jest do cyklu „Kobiety świata". Wcześniej namalowałam Somalijkę, a w planie jest Hinduska* – mówi Marlena Pawlak. Dla artystów zaproszonych na sobotę przygotowano statuetki, które wręczał dyrektor Chojnickiego Centrum Kultury **Radosław Krajewicz** wraz z Aleksandrą Frycą.

Kolejne spotkanie z twórcami, którzy wzięli udział w akcji #MójDomKultury, już 13 sierpnia.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

Klaudia Czyżewska i Przemek Borawski także gościli w ChCK w minioną sobotę.

Aleksandra Fryca zaprasza już na drugą odsłonę finału #MójDomKultury, która zaplanowana jest na 13 sierpnia; trzecia odbędzie się 29 sierpnia.

Marlena Pawlak przy „Tadżykistance".

Wystawę prac obejrzała Agnieszka Schreiber.

eprasa.pl 932d0849fc

eprasa.pl 932d0849fc

Poeci przed mniejszą publicznością

Romuald Mieczkowski na scenie.

Adriana Połom prezentuje srebrny kluczyk.

Wystąpili m.in. Szymon Brucki (na zdjęciu) z Martą Laaser.

Marzenna Lewandowska z Kowala zdobyła główną nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim Jednego Wiersza, a Ada Jarosz z Opola w konkursie „O Srebrny kluczyk". Oficjalne ogłoszenie nastąpiło podczas Nocy Poetów.

Noc Poetów w tym roku zorganizowano po raz 26. Była to zupełnie inna impreza, niż pamiętamy ją z lat poprzednich. Niestety mogli wziąć w niej udział tylko zaproszeni goście, a została zorganizowana w podziemiach kościoła gimnazjalnego w Chojnicach. Uczestniczyło w niej łącznie 50 osób. Wszystko ze względu na obostrzenia sanitarne.

Imprezą towarzyszącą Nocy Poetów są Ogólnopolskie Spotkania Poetyckie. Miłośnicy poezji spotkali się w piątek w Powiatowej Bursie dla Młodzieży Szkolnej w Chojnicach. – *Początkowo planowaliśmy, że przyjedzie 50 osób, ale ze względu na panujące obostrzenia musieliśmy zmniejszyć liczbę poetów o połowę* – mówi **Adriana Połom**, jedna z organizatorek.

W sobotę rozstrzygnięto po raz 26 konkurs poetycki jednego wiersza. Tutaj główna nagroda powędrowała do **Marzenny Lewandowskiej** z Kowala za wiersz pt. „Srebrny warkocz". Natomiast w konkursie „O srebrny kluczyk" zwyciężyła **Ada Jarosz** z Opola.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Przed publicznością wystąpił zespół z Opola O(d) pal.

Ojciec Eligiusz Dymowski był jedną z osób, który prowadziły warsztaty poetyckie.

Remontują odcinkami

Trwa remont dość długiego fragmentu trasy z Chojnic do Brus. W planie jest też modernizacja bardzo zniszczonego odcinka drogi wojewódzkiej z Konarzynek do Swornegaci.

Droga z Konarzynek do Swornegaci jest już w bardzo złym stanie. Największą zmorą kierowców są pozarywane pobocza.

Drogowcy remontują odcinek drogi z Kłodawki do Turowca.

Dobre informacje w kwestii naprawy dróg wojewódzkich przekazał wójt gminy Chojnice **Zbigniew Szczepański**. Trwa obecnie remont dość długiego, bo pięciokilometrowego odcinka drogi 235 z Chojnic do Brus. Chodzi o fragment z Kłodawki do Turowca.

Realizowana będzie też modernizacja bardzo zniszczonego odcinka drogi wojewódzkiej 236 z Konarzynek do Swornegaci. Pierwszy etap do Chocińskiego Młyna został już wykonany; drugi jest planowany. Drogowcy zatrzymają się przed Swornegaciami. Przebudowa w samej wsi jest problematyczna. Ma kosztować według szacunków ponad 20 mln zł. Zdecydowana większość tej kwoty to koszty przebudowy mostu na Brdzie. Na tak kosztowną inwestycję w jednej tylko miejscowości nie ma pieniędzy. Znalazły się za to środki na remont kolejnego fragmentu drogi wojewódzkiej 212 w kierunku Zamartego. Chodzi o kilometrowy fragment trasy od Nieżychowic (na wysokości POM-u) do zjazdu do Moszczenicy.

tekst i fot. sta

eprasa.pl 932d0849fc

Do zdarzenia doszło w niedzielę. – Obaj kierowcy byli trzeźwi – mówi Magdalena Rolbiecka.

Kolizja w Starym Młynie. Dwie osoby w szpitalu

Dwie kobiety trafiły do szpitala po tym, jak doszło do kolizji dwóch osobówek. Kia i volkswagen zderzyły się w Starym Młynie.

W niedzielne popołudnie na trasie Funka – Charzykowy w Starym Młynie zderzyły się kia i volkswagen. – *Kierujący kią nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył volkswagena* – mówi **Magdalena Rolbiecka** z chojnickiej policji. Samochód prowadził 48-letni mieszkaniec gminy Chojnice, natomiast volkswagena 46-latek z Karsina. – *W zdarzeniu brały łącznie udział trzy osoby* – informuje **Henryk Koźlewicz**, oficer prasowy z KP PSP w Chojnicach.

Na miejscu pracowali strażacy, zespół ratownictwa medycznego i policjanci. Poszkodowanym udzielono pomocy. – *Poza ogólnymi potłuczeniami nic poważniejszego nikomu się nie stało. Dwie panie w wieku 19 i 41 lat zostały odwiezione do szpitala* – mówi Henryk Koźlewicz. Mandat w wysokości 500 zł i sześć punktów karnych otrzymał kierowca kii. Oprócz tego policja zabrała dowody rejestracyjne pojazdów. Inni kierujący musieli też liczyć się z utrudnieniami w ruchu – droga przez pewien czas była zablokowana.

tekst Danuta Niedzielska, fot. PSP w Chojnicach

Będzie większa rotacja w Bachorzu?

Radny Jarosław Kurek zwrócił uwagę na miejsce do cumowania łodzi w Bachorzu. Jego zdaniem swój sprzęt pozostawiają tam osoby, które od dawna nie wędkowały.

Problem poruszył na ostatniej sesji radny **Jarosław Kurek**. Chodzi o cumowisko dla łodzi wiosłowych w Bachorzu. Sprzęty można tam pozostawiać na zimę. Miejsce to jest w administracji Parku Narodowego Bory Tucholskie. – *Tam jest 40 fajnych stanowisk. To funkcjonuje od czterech lat. Jest taki problem, że łodzie tam leżą po trzy czy cztery lata i ani razu nie są wodowane, a w kolejce czeka 11 wniosków* – tłumaczył wiceprzewodniczący rady gminy.

Jego zdaniem część osób po prostu blokuje miejsca, z których inni mogliby skorzystać. Zaproponował, by zwrócić się do parku z propozycją, by wprowadził symboliczną odpłatność, aby pozostały łodzie tych, którym naprawdę na tym zależy. – N*ie powinno być chyba tak, że ktoś raz postawi sprzęt i na wieki wieków tak zostanie. To może nie jest wielki problem, ale niektórzy wędkarze chcieliby tam łódź pozostawić, a ktoś im to blokuje* – dodał radny.

Wójt obiecał zająć się sprawą. Po sesji rozmawiał z dyrektorem PNBT **Januszem Kochanowskim**. Ten stwierdził, że uwaga jest słuszna, gdyż są osoby, które od pięciu lat trzymają łódź w Bachorzu, a nigdy jej jeszcze nie zwodowały. Jest na to jednak pewien pomysł. – *Wstępna koncepcja jest taka, że łodzie będą mogły trzymać tam osoby, które mają zezwolenie na połów na Jeziorze Charzykowskim. Formalnie będzie można jednak zacząć działać, kiedy wpłynie pisemna interpelacja radnego w tej sprawie* – zaznacza wójt gminy Chojnice.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Radny proponuje wprowadzenie tu symbolicznej opłaty.

Na cumowisku w Bachorzu można na zimę zostawić 40 łodzi. Wszystkie miejsca są zajęte.

Czas na zasłużony odpoczynek

Władze gminy, koleżanki i koledzy z pracy pożegnali Renatę Podolską. Inspektor z urzędu przeszła na emeryturę.

We wtorek 28 lipca wójt oraz współpracownicy pożegnali swoją koleżankę z pracy. **Renata Podolska** przeszła tego dnia na emeryturę. W urzędzie gminy pracowała 13 lat. Była inspektorem w Wydziale Rolnictwa, Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami. Łącznie pracowała zawodowo przez 40 lat. Podziękowania za pracę złożył emerytce wójt **Zbigniew Szczepański**. Życzył jej jednocześnie zdrowia, odpoczynku i spełnienia na emeryturze planów oraz marzeń.

tekst sta, fot. UG w Chojnicach

Renata Podolska pracowała w urzędzie13 lat.

Mieszkańcy pomogą archeologom w pracach

Specjaliści zabiorą się za badanie wyspy na Jeziorze Ostrowitem. Zamiast studentów pomogą im mieszkańcy wsi. Prace w połowie sfinansuje gmina Chojnice.

Zapowiedzi władz gminy wkrótce staną się faktem. Po przejęciu od parafii w Ostrowitem tamtejszej wyspy ruszą planowane od dawna prace archeologiczne. Nie wiadomo, czy zostanie odnaleziony skarb (co było naszym żartem z okazji 1 kwietnia), ale teren zapewne jest cenny archeologicznie. Mogą znajdować się tam pozostałości na przykład z okresu wczesnego średniowiecza. Liczy na to między innymi wójt **Zbigniew Szczepański**, który od kilku już lat marzy o stworzeniu w Ostrowitem atrakcji turystycznej. Ma to być muzeum lub inna forma ekspozycji historii Ostrowitego, która uwzględniałaby także czasy Kosznajderii.

Gmina Chojnice podpisała już umowę z Uniwersytetem Łódzkim. To ta uczelnia prowadzi badania archeologiczne na wspomnianym terenie.

Strażacy już wczesną wiosną usunęli roślinność z części wyspy.

Specjaliści przyjadą w połowie sierpnia i popracują przez miesiąc. Ponieważ w dobie pandemii nie można skorzystać z pomocy studentów, do prac zostanie zaangażowanych także kilku mieszkańców. – *Prace zostaną sfinansowane po połowie i każdy wkład wyniesie po 25 tys. zł. My opłacimy pięciu mieszkańców; trzeba będzie również zapłacić za dwóch naukowców* – mówi Zbigniew Szczepański. Przygotowania do tych badań odbyły się już wcześniej. W marcu tego roku strażacy z kilku gminnych jednostek OSP karczowali fragment wyspy, by specjaliści mogli przystąpić do pracy. Potem działania przerwała epidemia.

tekst sta, fot. OSP w Charzykowach

eprasa.pl 932d0849fc

Tysiące turystów w gminie Chojnice

Mimo epidemii przyjezdni chętnie odwiedzają znane miejscowości turystyczne. W Swornegaciach atrakcje już odwiedziło kilka tysięcy osób. Pracownicy kultury starają się im przygotować ciekawą ofertę.

Tydzień temu przed Kaszubskim Domem Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach wystąpili muzycy z Chmielna.

Za nami połowa wakacji. Tegoroczne z wiadomych względów wyglądają zupełnie inaczej niż wszystkie poprzednie. Obostrzenia związane z epidemią znacznie ograniczyły ofertę turystyczną. Nie oznacza to, że miejscowości wypoczynkowe i ich atrakcje świecą pustkami. Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach, którzy obsługują punkty w Swornegaciach, notują rekordowe zainteresowanie. – *W okresie od 12 czerwca do 21 lipca do Kaszubskiego Domu Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach weszło 9 735 osób. To daje 237 osób dziennie* – informuje szefowa GOK-u **Justyna Rząska**. Wiadomo to dzięki licznikowi zamontowanemu w tym obiekcie. – *Co prawda w tej liczbie są też pracownicy, ale i tak po odjęciu ten wynik jest imponujący* – dodaje Rząska.

9 735

tyle osób (według wskazań licznika) odwiedziło wnętrze Kaszubskiego Domu Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach od 12 czerwca do 21 lipca

Większa wystawa

W KDRL można oglądać między innymi wystawę o życiu codziennym Kaszubów. Być może jeszcze w tym sezonie zostanie ukończona druga część ekspozycji, która będzie znajdować się na piętrze obiektu. W Swornegaciach – wprawdzie z ograniczeniami – odbywają się czwartki kaszubskie, na których występują między innymi regionalne zespoły. Zrezygnowano jednak z kina plenerowego, ponieważ firma Orange nie prowadzi w tym sezonie swojego projektu. Natomiast w świetlicach wiejskich odbywają się projekty dla dzieci i seniorów, ale w stosownym reżimie sanitarnym. To chociażby ciekawy projekt poświęcony wykorzystaniu ziół w leczeniu, gotowaniu i dbaniu o urodę oraz zajęcia z fotografii.

Gra w terenie

Mimo braku dużych imprez chętni mogą wziąć udział w różnych wydarzeniach. Zamiast festiwalu szantowego odbędzie się gra terenowa. Tę rozrywkę zaplanowano na czwartek 6 sierpnia. Miejscem gry będą Charzykowy. Z kolei w następny czwartek, czyli 13 sierpnia, zainteresowani będą mogli wystartować w kolejnej edycji Testu Kaszuba. Odbędzie się ona oczywiście w Swornegaciach. W obu wydarzeniach do rozwiązania będą zagadki umieszczone w różnych częściach wspomnianych miejscowości.

tekst Stanisław Kamiński, fot. sta, GOK w Chojnicach

Czwartki kaszubskie cieszą się dużym zainteresowaniem turystów.

Szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach Justyna Rząska zapewnia, że mimo obostrzeń oferta kulturalna czeka na mieszkańców i turystów.

Ratownicy będą mieli bazę w stylu kaszubskim

Na podpisaniu umowy obecni byli wykonawca Andrzej Dzienisz, szef ratowników Marek Hackert, przewodniczący rady Ryszard Kontek, sołtys Swornegaci Dominik Dykier oraz wójt Zbigniew Szczepański.

W przyszłym sezonie ratownicy WOPR-u w Swornegaciach będą mieli zaplecze z prawdziwego zdarzenia. Wyłoniono już wykonawcę budynku, w którym będzie się znajdować między innymi ich siedziba. Przy okazji zagospodarowana zostanie także plaża.

Władze gminy w tym i przyszłym roku kompleksowo zajmą się dojazdem i otoczeniem plaży w Swornegaciach. Na pewno będzie remontowana ulica Podgórna, który prowadzi na kąpielisko. Wójt podpisał także umowę na postawienie obiektu służącego ratownikom WOPR-u oraz jako baza dla policji i imprez w pobliskim amfiteatrze. Będą w nim ulokowane także prysznice, przebieralnia oraz ogólnodostępna toaleta. Budynek zaprojektowany przez **Jana Sabiniarza** będzie nawiązywał do architektury kaszubskiej i będzie pokryty trzciną. Powierzchnia użytkowa wyniesie 237 mkw. Poza tym zagospodarowany zostanie parking przy plaży (utwardzony żwirem) i staną dwie bramy wjazdowe, także w stylu kaszubskim.

Przetarg na budowę wygrała firma **Andrzeja Dzienisza** z Borzestowskiej Huty. Roboty będą warte blisko 1,5 mln zł. Na podpisaniu umowy byli obecni szef firmy, wójt Zbigniew Szczepański oraz przedstawiciele sołectwa Swornegacie. Pojawił się także szef chojnickich WOPR-owców **Marek Hackert**. – *Taka nowa siedziba bardzo nas zobowiązuje. Myślę, że w ślad za tą inwestycją pójdzie zwiększenie liczby ratowników. Obecnie w Swornegaciach jest ich dwóch* – zapewnił Marek Hackert. Stworzenie bazy zapewni też krótszy czas dotarcia ratowników do sąsiednich akwenów.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Na przyszły sezon przy plaży będzie już gotowa stanica WOPR-u.

W ramach projektu zostanie zbudowany parking, ale nie będzie on asfaltowy.

Gmina wykona też remont dojazdu do plaży, czyli ulicy Podgórnej. Ta już od wielu lat jest słabą wizytówką Swornegaci.

eprasa.pl 932d0849fc

Oddali krew pierwszy, ale nie ostatni raz

Joanna Szczyrbak po donacji otrzymała słodki upominek. Jej zdaniem zorganizowanie takiej akcji w gminie Konarzyny to bardzo dobry pomysł.

Wojciech Hapka krew oddał po raz pierwszy.

W poniedziałek w Konarzynach przeprowadzono akcję poboru krwi. Mobilny ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku obsłużył ponad 20 osób, które zdecydowały się oddać życiodajny płyn. Sporo z nich oddawało krew po raz pierwszy.

Regionalne centra krwiodawstwa w całej Polsce wysyłają apele, w których proszą o oddawanie krwi. W związku z epidemią koronawirusa zapasy stale się zmniejszają, bo jednostki nie przeprowadzają tylu akcji wyjazdowych co wcześniej. Tym razem akcję poboru krwi postanowiono zorganizować także w Konarzynach. Autobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w ciągu kilku godzin odwiedziło ponad 20 osób. W związku ze sporym zainteresowaniem możliwe jest, że krwiobus będzie przyjeżdżał do Konarzyn kilka razy w roku – podobnie jak do pobliskiego Przechlewa.

Autobus, w którym można było oddać krew, stanął na parkingu naprzeciwko remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Konarzynach.

Można uratować komuś życie

Jedną z osób, która zdecydowała się oddać krew w mobilnym centrum, był **Wojciech Hapka**. Pan Wojciech na co dzień mieszka w Poznaniu, ale akurat w poniedziałek przebywał na urlopie u rodziców, którzy mieszkają w Konarzynach. – *Przyszedłem pierwszy raz, ale jestem zadowolony* – mówił tuż po donacji. Jak dodał, postara się oddawać krew regularnie.

Z akcji skorzystała także przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Ciecholewach **Joanna Szczyrbak**. Pani Joanna również pierwszy raz zdecydowała się oddać krew. – *Uratowałam komuś życie i to jest w tym wszystkim najważniejsze* – zaznacza. Jej zdaniem przeprowadzenie akcji w Konarzynach jest bardzo dobrym rozwiązaniem, bo krwiodawcy i osoby, które chcą nimi zostać, nie muszą specjalnie jeździć do chojnickiego szpitala. – *Być może kiedyś sami będziemy w takiej sytuacji, że będziemy czyjejś krwi potrzebować* – dodaje pani Joanna i zaznacza, że na oddanie życiodajnego płynu namówiła także męża Jarosława.

> *Być może kiedyś sami będziemy w takiej sytuacji, że będziemy czyjejś krwi potrzebować*

W maskach i po dezynfekcji

Zgodnie z zasadami reżimu sanitarnego wszyscy, którzy chcą oddać krew, muszą wypełnić nie tylko ankietę osobową. Otrzymują także dodatkowe pytania dotyczące kontaktu z osobami na kwarantannie lub z osobami zarażonymi COVID-19, a także dotyczące objawów infekcji. Przed wejściem do krwiobusa, ale także w oddziałach centrum krwiodawstwa, dawcom mierzona jest temperatura, a zabieg donacji odbywa się po dezynfekcji dłoni i w maseczce ochronnej, którą należy zasłonić usta i nos. Aby móc oddać krew, w dniu poboru należy mieć przy sobie ważny dokument tożsamości.

Najbliższy oddział terenowy RCKiK znajduje się w Chojnicach. Jest czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 7.00 do 10.00. Każdy krwiodawca po donacji otrzymuje pakiet czekolad i batonika.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

REKLAMA

eprasa.pl 932d0849fc

Supermenka z Rytla rodem

Agata Mikołajczyk przez pięć lat przygotowywała się do startu w zawodach triathlonowych Slovakman 226 na Słowacji. Marzenie spełniła w ostatnią sobotę. „Łzy szczęścia i ogrom wdzięczności. Czułam wsparcie podczas każdej z dyscyplin" – napisała 27-latka na swoim profilu w portalu społecznościowym chwilę po ukończeniu rywalizacji.

Agata Mikołajczyk spełniła swoje marzenie. Do startu na pełnym dystansie triathlonowym przygotowywała się przez pięć lat. Krótko mówiąc – dała radę!

Co to takiego Slovakman 226? To zawody triathlonowe na pełnym dystansie, czyli 3,8 kilometrów pływania, 180 kilometrów jazdy na rowerze oraz maraton, czyli 42 kilometrów biegu. Agata Mikołajczyk po raz pierwszy wystartowała w triathlonie w 2016 roku. Później – dwukrotnie w sztafecie. – *Wymarzyłam sobie wtedy samodzielny start w budzącym respekt długim dystansie. Nie goniłam za znaczkiem ironmana. Wolałam niszowe, mniejsze zawody, gdzie podczas pętli i biegu kojarzę, kogo mijam. Mogę też dojrzeć ukochanego w miasteczku zawodów* – opowiada pochodząca z Rytla, a mieszkająca obecnie w Gdańsku Mikołajczyk.

Wyzwanie życia

Ten rok jest trudny dla wszystkich sportowców. Do czerwca praktycznie nie było żadnych zawodów. Wszystko zostało odwołane. Triathloniści w pojedynkę trenowali w miarę możliwości. Jednak to nie to samo, co udział w zawodach. – *Też miałam kryzys przez tydzień, gdy zamknęli lasy. Wtedy nie trenowałam. Nie poddawałam się. Sprecyzowałam cel. Początkowo miał być to Moraviaman Triathlon 20 czerwca. Jednak organizator odwołał zmagania. Rozważałam, co dalej. Zapisałam się na Slovakman* – opowiada zawodniczka.

Mikołajczyk miała jeden cel – ukończenie Slovakmana w limicie czasowym 16 godzin. 27-latka przygotowywała się do startu sama, w dodatku bez sponsorów i profesjonalnego sprzętu. – *Udało się! Na dodatek stanęłam na podium w kategorii K25-29. Start miał być zwieńczeniem mojej pięcioletniej przygody z triathlonem. Od sprintów po starty na „połówce" i sztafety na pełnym dystansie wraz z dziewczynami z projektu „TRIpak – kobiecy triathlon"* – dodaje.

Różowy dywan

Agata Mikołajczyk pojawiła się w miasteczku zawodów wczesnym rankiem. Od godziny 6.00 czekała na start. W strefie zmian organizatorzy przygotowali haki na rowery dla kobiet na różowym dywanie. – *Był numer 304, moje imię, nazwisko i flaga Polski. Zastosowano system workowy – jeden na etap kolarski, drugi na biegowy. Była wyznaczona strefa do przebrania* – relacjonuje. – *Wszystko odbierali wolontariusze. Byłam pod wrażeniem organizatorskiej myśli.*

Pływanie rozpoczęło się o godzinie 7.00 w rzece Vah. Dno było skaliste, więc trzeba było uważać przy wchodzeniu i wychodzeniu z wody. Następnie rower. Tutaj niektórzy, w tym Mikołajczyk, byli mocno zaskoczeni. Etap rowerowy odbywał się w otwartym ruchu! – *Ani na odprawie po słowacku, ani po angielsku nie kojarzę, by cokolwiek wspomniano na ten temat. To jedyny minus imprezy, który wpłynął na dyskomfort na etapie kolarskim* – opowiada. – *Ponadto trasa płaska z pętlą 30-kilometrową, która w połowie miała nieznaczną górkę. 15 kilometrów śmigałam z prędkością 34,5-37 kilometrów na godzinę, mając wiatr za sprzymierzeńca. Powrót był walką – średnia kręciła się nawet ok. 23 kilometrów na godzinę.*

Mikołajczyk na trasie rowerowej.

Arbuz i sól

Na koniec został tylko morderczy bieg na odcinku 42 kilometrów. To już był „hardcore" i weryfikacja charakteru. Mikołajczyk pokazała, że pomimo ogromnego zmęczenia jest w stanie zaliczyć maraton. – *To było sześć pętli biegowych. Nad samą rzeką i w zaciemnionym parku, gdzie choć przez moment mogłam schować się przed słońcem. Nogi jak z ołowiu, żołądek nie chciał nic przyjąć* – relacjonuje. – *Na jednym z punktów żywieniowych wolontariusz nasypał mi na dłoń sól, kazał popić wodą i zagryźć arbuzem. To było wybawienie.*

Na szczęście profil trasy biegowej był w miarę płaski z jednym, wielkim podbiegiem. – *Całą trasę przemierzyłam w około 13 godzin i 37 minut. Niestety nie wiem dokładnie, ile. Na 26 kilometrze biegu zegarek odmówił posłuszeństwa* – opowiada. – *Łzy szczęścia i ogrom wdzięczności. Czułam wsparcie podczas każdej z dyscyplin. Mąż był ze mną cały czas i czyhał z aparatem. Slovakman 226 to mój start marzeń. Nic bym nie zmieniła.*

tekst Michał Sagrol, fot. Mateusz Mikołajczyk

Blisko wygranej na Kaszubach

Mateusz Dajnowski był o krok od spektakularnego zwycięstwa na mocno obsadzonym biegu na pięć kilometrów w Kartuzach. Biegacz pochodzący z Angowic długo prowadził w stawce. Na finiszu wyprzedził go Sebastian Szymański z Gniewu.

Mateusz Dajnowski (w środku) odebrał puchar za 2. miejsce w biegu na pięć kilometrów w Kartuzach.

Biegacze z całej Polski rywalizowali w Kartuzach podczas kolejnej odsłony tegorocznego cyklu Kaszuby Biegają. W jego ramach odbył się bieg na pięć kilometrów. Jednym z uczestników był Mateusz Dajnowski. Zawodnik trenujący w sekcji lekkoatletycznej Chojniczanki od startu czuł, że to może być jego dzień. Szedł jak burza. Rozkręcał się z kilometra na kilometr na bardzo wymagającej trasie. – *Od początku prowadziłem bieg. Czułem się doskonale pomimo niewyspania. Trasa była wymagająca. Kilka podbiegów i zbiegów. Kaszuby to trudne tereny. Czwarty kilometr zrobiłem w czasie 3 minuty i 6 sekund. Ostatecznie przegrałem o siedem sekund z gościem, którego strasznie lubię i szanuję* – relacjonuje Dajnowski, który poprawił się względem poprzedniego startu w Żukowie, gdzie był 3.

tekst ms, fot. arch.

Dwie setki na regatach na Jeziorze Charzykowskim

Bardzo dobra frekwencja towarzyszyła regatom Chojnicki Złoty Konik Morski. Zawodnicy rywalizowali w czterech klasach: Optimist gr. A i B, L'Equipie oraz Open Skiff.

Przerwa spowodowana pandemią sprawiła, że frekwencja na regatach w Charzykowach dopisała.

OPTIMIST GR. A (5 ZAWODNIKÓW)

1. Filip Harasimowicz-Krzysztofiak (KSW Baltic Dziwnów), 2. Kristyna Flosmanova (TJ Jiskra Třeboň – Czechy), 3. Andrzej Grochal (KSW Baltic Dziwnów).

OPTIMIST GR. B (150 ZAWODNIKÓW)

1. Maciej Szawkowski (Baza Mrągowo), 2. Kacper Kibiersza (YK Stal Gdynia), 3. Emilia Paszek (AZS AWFiS Gdańsk), 14. Piotr Sołtysiak (ChKŻ, 10. wśród chłopców), 18. Radosław Dudkiewicz (LKS Charzykowy, 13. wśród chłopców), 45. Stanisław Nosol (ChKŻ), 81. Maja Szyca (LKS Charzykowy), 118. Antonina Wiatrowska (ChKŻ), 121. Jan Matysiak (ChKŻ), 127. Mila Pawłowska (ChKŻ), 129. Dominik Rolbiecki (LKS Charzykowy), 144. Adam Kikmunter (LKS Charzykowy),

L'EQUIPE (16 ZAŁÓG)

1. Jakub Częczek/ Jakub Wąsikowski (Nauticus YC Olsztyn), 2. Kacper Warywoda/ Antoni Muszyński (Nauticus YC Olsztyn), 3. Malwina Podsiad/ Hanna Kulis (Baza Mrągowo).

OPEN SKIFF (24 ZAWODNIKÓW)

1. Max Berliński (Arka Gdynia), 2. Natasza Tarnawska (Arka Gdynia), 3. Maksymilian Betlejewski (Arka Gdynia).

tekst ms, fot. arch.

eprasa.pl 932d0849fc

Chojniczanka po pierwszych treningach z nowymi zawodnikami i trenerem

Zbrojenia przed II ligą. Comeback Szopińskiego

Karol Szopiński wrócił do Chojnic po siedmiu latach. Z prawej Krystian Wachowiak.

Tylko tydzień trwały urlopy piłkarzy z „grodu tura". W poniedziałek wystartowały przygotowania do sezonu 2020/2021. Zajęcia poprowadził nowy trener Adam Nocoń. Na treningu pojawiły się nowe twarze. Byli gracze zarówno zakontraktowani, jak i testowani.

W poniedziałek o godz. 11.00 rozpoczął się nowy, II-ligowy rozdział w historii Chojniczanki. Projekt odbudowy zespołu został powierzony nowemu trenerowi. Zbigniewa Smółkę zastąpił Adam Nocoń. To niejedyna zmiana w żółto-biało-czerwonej szatni. Została ona mocno przewietrzona. Na pierwszym treningu mogliśmy zobaczyć pierwsze efekty „czystek". Kadra z poprzedniego sezonu topnieje z dnia na dzień. Informacje o odejściach z klubu przeważają nad tymi o przedłużeniu umów. Jedną nogą poza klubem był m.in. Janusz Surdykowski. Napastnik zdecydował, że zostanie w Chojnicach na kolejny sezon. Definitywnie z zespołem rozstali się Aleksander Jagiełło, Seweryn Michalski, Aghwan Papikian, Oskar Paprzycki, Marcin Rajch, Kamil Wiktorski, Andrzej Witan czy Przemysław Pietruszka, który w poniedziałek pożegnał się z kibicami po sześciu sezonach gry dla Chojniczanki (łącznie 142 spotkania). Na poniedziałkowych zajęciach nie było także Łukasza Zejdlera, Jacka Podgórskiego czy Roberta Ziętarskiego. Ten ostatni nie odchodzi. Do treningów wrócił we wtorek.

Trzy transfery

W 23-osobowej grupie trenujących graczy mogliśmy dostrzec dwóch nowych zawodników, których udało się zakontraktować jeszcze przed startem przygotowań. To środkowi pomocnicy Maciej Kona i Artur Golański. Ten pierwszy ostatnio grał w Olimpii Grudziądz (wcześniej m.in. w Zawiszy Bydgoszcz czy Chrobrym Głogów). 23-latek podpisał dwuletnią umowę. Natomiast 28-letni Golański w sezonie 2019/2020 występował w barwach GKS-u Bełchatów (wcześniej m.in. w ŁKS-ie czy Lechii Tomaszów Mazowiecki). W ostatnich 12 miesiącach zaliczył 22 oficjalne występy w drużynie „Brunatnych". Zdobył dwa gole. Z Chojniczanką związał się roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Trzecim wzmocnieniem spadkowicza jest Mateusz Klichowicz. Były skrzydłowy m.in. Bytovii, Olimpii czy ostatnio Sandecji był nieobecny na inauguracyjnych zajęciach. Przyjechał do Chojnic we wtorek. 28-letni wychowanek Olimpii Poznań podobnie jak Golański parafował roczną umowę z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Powrót „Szopisia"

Wśród nowych twarzy mogliśmy dostrzec także Karola Szopińskiego. 25-latek piłki nożnej uczył się w chojnickich klubach – Chojniczance i Kolejarzu. Grał w jednej drużynie z Arkadiuszem Recą, z którym prywatnie się przyjaźni. Szopiński do sezonu 2012/13 próbował przedrzeć się do pierwszego zespołu Chojniczanki. Nie mając jeszcze ukończonych 18 lat, był zapraszany na treningi czy sparingi przez Mariusza Pawlaka. Nie otrzymał jednak nigdy szansy z prawdziwego zdarzenia. Nie ma także na koncie debiutu w pierwszym zespole. Grał jedynie w rezerwach prowadzonych przez Mirosława Czuryłę. Od sezonu 2013/14 reprezentował barwy III-ligowego Korala Dębnica. Następnie po części z racji nauki przeniósł się bliżej Trójmiasta. Grał w GKS-ie Przodkowo, Bałtyku Gdynia czy Wierzycy Pelplin. Teraz wrócił do Chojnic. Zdążył już nawet zagrać i zdobyć gola dla rezerw Chojniczanki w ligowym spotkaniu z Jaguarem Gdańsk. W poniedziałek wziął udział w zajęciach pierwszej drużyny.

Młodzież na testach

Co piłkarze robili w tym tygodniu? W poniedziałek odbył się pierwszy trening. We wtorek zawodnicy przeszli badania wydolnościowe. W środę miały miejsce kolejne zajęcia. Podobnie będzie w czwartek i piątek. Na sobotę zaplanowany jest pierwszy sparing. Chojniczanka zagra w Gniewinie z I-ligową Arką Gdynia. Na początku przygotowań trener Nocoń przyglądał się młodym graczom spoza Chojnic. W ostatnich dniach z zespołem trenowali 19-letni pomocnik Szymon Emche (młodzieżowy zespół włoskiego US Cremonese), 19-letni obrońca Maciej Kraśniewski (Motor Lublin), 19-letni pomocnik Kamil Banaczek (Górnik II Zabrze) i 22-letni pomocnik Rafał Maćkowski (Pogoń Szczecin).

tekst i fot. Michał Sagrol

Jan Mudra od ponad roku broni barw MKS-u.

Zawodnicy mogli sprawdzić formę w trakcie gierki.

Maciej Kona (drugi z prawej) zamienił Grudziądz na Chojnice.

Artur Golański jeszcze kilka tygodni temu grał przeciwko Chojniczance. Teraz zagra w II-ligowym klubie z Chojnic.

Ukrainiec w Chojniczance

To wiadomość z ostatniej chwili. Serhij Napołow czwartym wzmocnieniem Chojniczanki przed sezonem 2020/2021. 24-letni skrzydłowy w poprzednim sezonie grał w Warcie Poznań, która awansowała do PKO Ekstraklasy po barażach. Napołow urodził się 27 stycznia 1996 roku w Czenihówie. Jest wychowankiem RWUKF Kijów. Do Polski przyszedł zimą 2017 roku. Najpierw grał w Chrobrym Głogów, następnie w Warcie. W I lidze rozegrał łącznie 72 mecze i zdobył jednego gola.

Radosław Janukiewicz będzie dobrym nauczycielem dla młodych graczy MKS-u.

Bartosz Wolski i Mateusz Kuzimski stanowili o sile ofensywnej Chojniczanki w poprzednim sezonie. Czy zostaną w klubie na kolejny sezon? Kuzimski ma propozycję z Arki Gdynia.

Rafał Maćkowski będzie testowany przez Chojniczankę w najbliższych dniach.

Dyrektor sportowy Dawid Frąckowiak i drugi trener Leszek Szank obserwowali trening z trybun stadionu Kolejarza.

eprasa.pl 932d0849fc

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE

MKS CHOJNICZANKA 1930

FORTUNA 2 LIGA

Adam Nocoń spokojnie obserwował gierkę podczas pierwszego treningu.

Na problemy Nocoń

Chojniczanka ma nowego trenera. Stery po Zbigniewie Smółce przejął Adam Nocoń. 49-latek zabrał się ostro do pracy. Zakasał rękawy i od poniedziałku pracuje z drużyną. Musi ją poskładać zarówno taktycznie, jak i mentalnie.

Jeszcze przed ostatnim meczem ligowym ze Stalą wydawało się, że nikt i nic nie jest w stanie odebrać posady Zbigniewowi Smółce. Jak się jednak okazało, były już trener Chojniczanki sam ukręcił na siebie bicz. Za nic miał przedwyjazdowe ustalenia. Pomimo tego, że miał w kadrze kilku młodzieżowców, postawił na graczy, którzy siedzieli na walizkach w Chojnicach. Spotkała go najsurowsza z kar, czyli zwolnienie. Prezes Jarosław Klauzo od razu zaznaczył, że nie wynik sportowy, a właśnie decyzje kadrowe były decydującym czynnikiem. Zarząd pokazał drzwi Smółce w poniedziałkowy wieczór. Od razu zabrano się za poszukiwania następcy.

Za dobrze szło

Bezkrólewie w pierwszym zespole Chojniczanki trwało kilka dni. W piątek było już pewne, że MKS w kolejnym sezonie poprowadzi Adam Nocoń. O tym, że 49-latek jest bez pracy, wspominaliśmy już w poprzednim tygodniu. Od września 2018 roku do czerwca 2020 roku pracował z powodzeniem w Olimpii Elbląg. Najpierw cudem utrzymał ten klub w II lidze. Natomiast w poprzednim sezonie był blisko awansu. Ostatecznie, pomimo bardzo dobrych wyników, został zwolniony na kilka kolejek przed końcem. Olimpia była wówczas na 5. miejscu. „Przykro mi, że kończę tę przygodę w nierozstrzygniętym momencie walki o awans. Włożyłem wiele serca i zaangażowania, aby doprowadzić zespół na tak wysokie miejsce. Dziękuję za współpracę i życzę powodzenia” – to słowa Noconia opublikowane 16 czerwca na stronie internetowej Olimpii.

Dlaczego więc podziękowano Noconiowi za współpracę mimo niezłych rezultatów? Prezes Paweł Guminiak nie owijał w bawełnę. Stwierdził, że nie zależy mu na awansie, a na jak najwyższej premii z tytułu Pro Junior System. „Trener chciał walczyć o awans, my musimy patrzeć na finanse klubu. Jedną z podstawowych kwestii, co do których nie doszliśmy do porozumienia, była kwestia młodzieżowców. Uważam, że powinniśmy grać większą liczbą młodzieżowców, liczę na to, że mieszanka doświadczenia z młodością sprawi kilka niespodzianek w tej lidze” – powiedział Guminiak dla portalu portel.pl.

Kapitalny fachowiec

Kibice Olimpii nie mogli pogodzić się z takim, a nie innym podejściem zarządu. Suchej nitki na prezesie nie pozostawiły także lokalne media. Michał Libuda z sentymentem będzie wspominał pracę, jaką wykonał tam Nocoń. – *Trener Adam Nocoń to kapitalny fachowiec. Przede wszystkim budował swoich graczy, zachęcał do jeszcze cięższej pracy i walki na boisku. Olimpia Elbląg dzięki niemu wywalczyła utrzymanie i miała dużą szansę na awans. Drużyna bardzo go szanowała, a może nawet uwielbiała, co pokazują specjalne podziękowania od graczy. Chojnice będą dla szkoleniowca szansą na realizację awansu na zaplecze elity* – uważa dziennikarz z Elbląga.

Życie nie pozwoli szybko zapomnieć Noconiowi o Olimpii. Klub ten będzie rywalem Chojniczanki już 15 sierpnia w pierwszej rundzie Pucharu Polski. Spotkanie rozegrane zostanie w Chojnicach.

Przegrał tu 0:4

Chojniczanka jest jedenastym klubem w karierze trenerskiej Noconia. 49-latek jeszcze nigdy nie prowadził zespołu w Ekstraklasie. Pracował m.in. w I-ligowych GKS-ie Tychy i Podbeskidziu. To właśnie jako szkoleniowiec tych ekip mierzył się z Chojniczanką. Jesienią 2010 roku w II lidze zachodniej, prowadząc GKS Tychy, zremisował z MKS-em 0:0. Natomiast w sezonie 2017/2018 jako trener Podbeskidzia przegrał 0:4 w „grodzie tura”. W rewanżu padł bezbramkowy remis. Żółto-biało-czerwonych prowadził wówczas Krzysztof Brede, który nie tak dawno awansował do elity z... Podbeskidziem.

Nocoń zna II ligę jak własną kieszeń. Chojniczanka wydaje się idealnym miejscem pracy dla niego. Trener potrafi zbudować atmosferę w szatni. Stawia przede wszystkim na skuteczną grę w defensywie, a ta w Chojnicach kulała przez wiele ostatnich miesięcy. 49-latek ma mało czasu na eksperymenty i testy. Pierwszy mecz o punkty już za trzy tygodnie. Do ligi MKS zagra pod jego wodzą trzy mecze – wspominany puchar oraz sparingi z Arką Gdynia (8 sierpnia) i Bytovią Bytów (20 sierpnia).

tekst i fot. Michał Sagrol

Adam Nocoń urodził się 12 czerwca 1971 roku w Bolesławcu na Dolnym Śląsku. Przygodę z piłką nożną rozpoczął w Górniku Zabrze. W latach 90. grał w Ruchu Radzionków, Carbo Gliwice czy GKS-ie Bełchatów, w którym zagrał w Ekstraklasie. Było to w sezonie 1998/99. Zadebiutował w meczu GKS Bełchatów – Polonia Warszawa 25 lipca 1998 roku. Nocoń nie był podstawowym obrońcą „brunatnych”. Więcej grał po przenosinach do II ligi, gdzie reprezentował barwy Górnika Łęczna czy Ruchu Radzionków. Po raz ostatni na poziomie centralnym wystąpił w wieku 32 lat. Nie zerwał jednak całkowicie z futbolem. W 2005 roku pracował już jako trener Przyszłości Rogów. Później był zatrudniany przez Beskid Skoczów, Skałkę Żabnica, Nadwiślana Górę (dwukrotnie), GKS Tychy, LKS Bełk, Ruch Zdzieszowice, BKS Stal Bielsko-Biała, Podbeskidzie, a Ostatnio Olimpię Elbląg. W tym ostatnim klubie spędził niecałe dwa lata (od września 2018 do czerwca 2020). Nocoń od 2018 roku posiada licencję trenerską UEFA Pro.

SPONSORZY

eprasa.pl 932d0849fc

Wystartowali na piątkę

Spotkanie Borowiak – Relax rozpoczęło się o godz. 18.00, jednak temperatura jak na tę porę dnia była wysoka. Zawodnicy przy zejściu z boiska mogli ochlapać się wodą. Na zdjęciu strzelec gola na 5:1 Mateusz Żakowski.

Borowiak z przytupem rozpoczął rozgrywki ligi okręgowej. Drużyna Artura Papierowskiego co prawda musiała gonić wynik, jednak gdy już dopadła rywala, rozszarpała go na kawałki. Beniaminek z Czerska pokonał wysoko Relax Ryjewo. Po pierwszej kolejce MLKS jest wiceliderem.

Aż 267 dni musieliśmy czekać na ligowy mecz Borowiaka Czersk. Poprzedni MLKS rozegrał 9 listopada 2019 roku u siebie w A-klasie z Santaną Wielki Klincz. Koronawirus obrócił wszystko do góry nogami. Liga została zakończona po połowie rozegranych spotkań. Borowiak na półmetku był liderem. Czerszczanie mogli cieszyć się z powrotu do V ligi. W tej na inaugurację zmierzyli się z Relaxem Ryjewo, czyli 12. drużyną poprzedniego sezonu gdańskiej okręgówki. Była to drużyna w zasięgu Borowiaka. Zespół Artura Papierowskiego chciał rozpocząć nowy sezon od wygranej. Tymczasem od 19. minuty musiał odrabiać straty.

Nowy skład

Czerscy kibice byli spragnieni futbolu. Przez wiele miesięcy stadion Borowiaka świecił pustkami. W ostatnią niedzielę wszystko wróciło do normy. Wierni fani zespołu mogli zobaczyć kilka nowych twarzy w składzie. Na boisku zobaczyliśmy doświadczonego obrońcę Artura Chrzonowskiego. Stoper w ostatnim czasie był bez klubu. Nie miało to jednak żadnego wpływu na jego postawę na boisku. Umiejętnie dyrygował grą obrony. Gdy trzeba było, to także mobilizował kolegów do walki.

BOROWIAK 5:1 RELAX

Szkoleniowiec Borowiaka nie musiał się martwić o obsadę bramki. Stanął w niej Mateusz Cisewski, który zadeklarował pomoc w sytuacji, gdy nie uda się do Czerska ściągnąć golkipera. Przypomnijmy, że dotychczasowy numer jeden Rafał Sójka nabawił się kontuzji podczas sparingu. Wróci do gry za kilka miesięcy. Czerscy działacze planują ściągnąć jeszcze jednego zawodnika na tę pozycję. To młody golkiper KP Starogard Gdański Mateusz Polakowski.

Odrobili z nawiązką

Dla Borowiaka ważne będą mecze u siebie. Trener Papierowski przed startem sezonu nie chciał deklarować gry o czołowe lokaty. Chce, aby drużyna nie musiała drżeć o ligowy byt. Do tego potrzebne są zwycięstwa u siebie z takimi zespołami jak Relax. Czerszczanie przez 40 minut nie mogli sforsować defensywy gości. Ta padła tuż przed przerwą. Borowiak zdobył dwa gole w odstępie 180 sekund. Na listę strzelców wpisali się Patryk Duda i Mariusz Wons. W szatni miejscowi byli w lepszych humorach.

W drugiej części przyjezdni próbowali doprowadzić do remisu. Borowiak przetrzymał napór Relaxu. Gospodarze znokautowali rywala w ostatnich minutach. Decydujące ciosy zadali rezerwowy Artur Szwoch, ponownie Duda oraz debiutujący w barwach MLKS-u Mateusz Żakowski. Wysoka wygrana 5:1 pozwoliła czerszczanom wskoczyć na starcie na 2. miejsce. Liderem są faworyci ligi Żuławy z Nowego Dworu Gdańskiego.

tekst i fot. Michał Sagrol

Kevin Wojciechowski (z lewej) uprzykrzał życie rywalom na tyle, na ile mógł.

Piotr Tuszkowski wszedł do gry w drugiej połowie. Zmienił Roberta Pruszaka.

Artur Chrzonowski w tym roku skończy 44 lata. Nie zamierza jednak definitywnie zawieszać butów na kołku.

Artur Papierowski może odhaczyć pierwszy mecz.

Bez punktów na sztucznym boisku

Spotkanie poprowadziła trójka sędziowska z naszego regionu z Mariuszem Hoppe na czele. Po lewej kapitan Tęczy Karol Michalak.

Tęcza z porażką na początek V ligi. Zespół Janusza Fabicha przegrał 1:2 z rezerwami Raduni Stężyca. Jedynego gola zdobył Mateusz Dolny.

Tęcza nie powtórzyła wyniku z poprzedniego sezonu. Na start poprzednich rozgrywek bruszanie sprawili ogromną sensację, wygrywając na wyjeździe z Sokołem Zblewo. Tym razem podopieczni Janusza Fabicha pojechali do beniaminka ze Stężycy – Raduni II. Spotkanie rozegrane zostało na sztucznej nawierzchni. W pierwszych 45 minutach żadnej z drużyn nie udało się zdobyć gola. Na początku drugiej części gospodarze wyszli na prowadzenie po strzale z rzutu karnego. Goście wyrównali w 82. minucie. Na listę strzelców wpisał się Mateusz Dolny. Wydawało się, że Tęcza dowiezie remis do końca. Niestety zawodnikom zabrakło koncentracji. W ostatnich fragmentach Radunia II po raz drugi pokonała Mateusza Żakowskiego i trzy oczka pozostały w powiecie kartuskim.

RADUNIA II 2:1 TĘCZA

W 2. kolejce MLKS podejmie na własnym boisku Spójnię Sadlinki. Natomiast w trzeciej zespół Fabicha pojedzie do Malborka na starcie z Pomezanią.

tekst ms, fot. Radunia Stężyca

Kuba z golem

Jakub Letniowski nie zagra już w Chojniczance. Młody pomocnik został wykupiony przez faworyta III ligi – Radunię Stężyca. 19-latek odpłacił się nowemu klubowi za zaufanie. Już w 1. kolejce zdobył bramkę na wagę zwycięstwa w Koszalinie z Gwardią. Pierwszym liderem rozgrywek została Jarota Jarocin, która rozgromiła 6:2 KP Starogard Gdański Jakuba Mrozika, który zagrał 88 minut.

III liga – 1. kolejka

GKS Przodkowo – Bałtyk K. 0:0 (bramkarz Arkadiusz Moczadło z GKS-u 90 minut), Unia S. – Chemik 0:0, Gwardia – Radunia 0:1 (90 minut Jeremiasza Greli i Daniela Chyły z Gwardii), Świt – Górnik 3:1, KP – Jarota 2:6, Kotwica – Mieszko 2:0, Nielba – Pogoń II 1:5, Flota – Unia 3:1 J., Polonia – Sokół 2:1, Pomorzanin – Bałtyk G. 0:2 (6 minut Maksymiliana Boczka z Pomorzanina).

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Jarota Jarocin	1	3	6-2
2.	Pogoń II Szczecin	1	3	5-1
3.	Świt Skolwin	1	3	3-1
	Flota Świnoujście	1	3	3-1
5.	Kotwica Kołobrzeg	1	3	2-0
	Bałtyk Gdynia	1	3	2-0
7.	Polonia Środa Wielkopolska	1	3	2-1
8.	Radunia Stężyca	1	3	1-0
9.	GKS Przodkowo	1	1	0-0
	Unia Swarzędz	1	1	0-0
	Chemik Police	1	1	0-0
	Bałtyk Koszalin	1	1	0-0
13.	Gryf Wejherowo	0	0	0-0
	Elana Toruń	0	0	0-0
15.	Sokół Kleczew	1	0	1-2
16.	Gwardia Koszalin	1	0	0-1
17.	Unia Janikowo	1	0	1-3
	Górnik Konin	1	0	1-3
19.	Pomorzanin Toruń	1	0	0-2
	Mieszko Gniezno	1	0	0-2
21.	KP Starogard Gdański	1	0	2-6
22.	Nielba Wągrowiec	1	0	1-5

2. KOLEJKA (7/9.08)

Bałtyk K. – Bałtyk G., Sokół – Pomorzanin, Unia J. – Polonia, Mieszko – Nielba, Jarota – Kotwica, Elana – KP, Górnik – Gryf, Radunia – Świt, Chemik – Gwardia, GKS Przodkowo – Unia S., Flota – Pogoń II.

ms

V liga (Gdańsk II) – 1. kolejka

Borowiak – Relax 5:1 (2:1)

Bramki: Duda x2, Wons, Szwoch, Żakowski.

Borowiak: Cisewski – Drążek, Chrzonowski, Duda (85 Kortas), Gliniecki, Marach, Pruszak (46 Tuszkowski), F. Szwoch (69 Sowiński), Wojciechowski (74 A. Szwoch), Wons, Żakowski.

Radunia II – Tęcza 2:1 (0:0)

Bramka: Dolny.

Tęcza: Żakowski – Żywicki, Andrzejewski, Dolny, Michalak, Mientki, K. Sobczyk, Stanisławski (86 P. Sobczyk), Szczesny (59 Ginter), Warnke, Zakrzewski.

Olimpia – Beniaminek 03 0:1, Pogoń – Żuławy 0:5, Mady – Wisła 2:4, Spójnia – Meteor 0:0, Victoria – Orzeł 1:3. Pauza: Wietcisa.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Żuławy Nowy Dwór Gdański	1	3	5-0
2.	Borowiak Czersk	1	3	5-1
3.	Wisła Tczew	1	3	4-2
4.	Orzeł Subkowy	1	3	3-1
5.	Radunia II Stężyca	1	3	2-1
6.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	1	3	1-0
7.	Spójnia Sadlinki	1	1	0-0
	Meteor Pinczyn	1	1	0-0
9.	Pomezania Malbork	0	0	0-0
	Wietcisa Skarszewy	0	0	0-0
	Czarni Przemysław	0	0	0-0
12.	Tęcza Brusy	1	0	1-2
13.	Olimpia Sztum	1	0	0-1
14.	Mady Ostaszewo	1	0	2-4
15.	Victoria Kaliska	1	0	1-3
16.	Relax Ryjewo	1	0	1-5
17.	Pogoń Prabuty	1	0	0-5

2. KOLEJKA (7/9.08)

Borowiak – Olimpia (niedziela, 17.00), **Tęcza – Spójnia** (sobota, 17.00), Orzeł – Wietcisa, Czarni – Victoria, Meteor – Pomezania, Wisła – Radunia II, Żuławy – Mady, Beniaminek 03 – Pogoń.

ms

eprasa.pl 932d0849fc

Brda gotowa

To pracowite lato dla zawodników Brdy Rytel. Beniaminek A-klasy ma za sobą serię sparingów przed startem nowego sezonu. Drużyna z gminy Czersk ma także skompletowaną kadrę na rozgrywki, które wystartują już w najbliższy weekend.

Seniorzy Brdy podczas okresu przygotowawczego rozegrali 12 sparingów, z których dziewięć wygrali, jeden zremisowali i dwa przegrali. Po awansie w zespole nie zaszło wiele zmian. Doszło dwóch graczy – Guladi Kokoladze z Gwiazdy Karsin oraz Maciej Prądzyński z Pioniera Kęsowo. Kapitanem zespołu pozostał doświadczony Maciej Kloskowski, zastępcą jest Marcin Wyrkowski. Pierwsze spotkanie ligowe już w najbliższą sobotę. Przeciwnikiem Brdy będzie Wierzyca Stara Kiszewa. Początek o godz. 16.00 na stadionie w Rytlu.

Skład Brdy na rundę jesienną sezonu 2020/21:

Bramkarze: Szymon Gnaciński, Patryk Krenski, Patryk Ryduchowski.

Obrońcy: Artur Baranowski, Marcin Bruski, Michał Formella, Bartosz Gierszewski, Mikołaj Kwiatkowski, Maciej Prądzyński, Karol Sękowski, Filip Skajewski, Łukasz Tuszyński.

Pomocnicy: Sebastian Ciemiński, Maciej Kloskowski, Patryk Kosiedowski, Nikodem Kroplewski, Grzegorz Kulesza, Bartosz Łobocki, Paweł Rudnik, Marcin Synoradzki, Dawid Warsiński, Marcin Wyrkowski.

Napastnicy: Maciej Bruski, Guladi Kokoladze, Denis Mocek, Mateusz Weyna.

ms

IV liga pomorska – 1. kolejka

Chojniczanka II – Jaguar 1:2 (1:0)

Bramki: samobójcza.

Chojniczanka II: Banach – Szopiński, Ważyński, Tomaszewski, Frygier, Galikowski (73 Raburski), Wędzelewski, Gąsiorowski, Kołtonowski, Schopinski (60 Remiszka), Trojanowski.

Wikęd – Gwiazda 0:3 (0:1)

Bramki: Jędrzejewski, Steinborn, Borowski.

Gwiazda: Kartuszyński – Borowski, Jędrzejewski (86 Koszykowski), Prusaczyk, Kaczmarek, Frymark (67 Niemczyk), Kerszk (86 Lipski), Prondziński, Schulz, Steinborn, Drewek (75 Lipski).

Sokół – Wda 1:1, MKS Władysławowo – Arka II 1:0, Anioły – Cartusia 4:1, Powiśle – Wierzyca 3:1, Pogoń – Jantar 2:0, Gryf – GKS Kowale 1:1, Gedania – Lechia II 4:2, Stolem – Kaszubia 1:1. Pauza: Grom.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Anioły Garczegorze	1	3	4 - 1
2.	Gwiazda Karsin	1	3	3 - 0
3.	Gedania Gdańsk	1	3	4 - 2
4.	Powiśle Dzierzgoń	1	3	3 - 1
5.	Pogoń Lębork	1	3	2 - 0
6.	Jaguar Gdańsk	1	3	2 - 1
7.	MKS Władysławowo	1	3	1 - 0
8.	Gryf Słupsk	1	1	1 - 1
9.	Wda Lipusz	1	1	1 - 1
10.	Stolem Gniewino	1	1	1 - 1
11.	GKS Kowale	1	1	1 - 1
12.	Sokół Zblewo	1	1	1 - 1
13.	Kaszubia Kościerzyna	1	1	1 - 1
14.	Grom Nowy Staw	0	0	0 - 0
15.	Chojniczanka II Chojnice	1	0	1 - 2
16.	Arka II Gdynia	1	0	0 - 1
17.	Lechia II Gdańsk	1	0	2 - 4
18.	Wierzyca Pelplin	1	0	1 - 3
19.	Jantar Ustka	1	0	0 - 2
20.	Cartusia Kartuzy	1	0	1 - 4
21.	Wikęd Luzino	1	0	0 - 3

2. KOLEJKA (8/9.08)

Gwiazda – Kaszubia (sobota, 11.00), **Chojniczanka II – Sokół** (niedziela, 11.00), Jaguar – Grom, Lechia II – Wikęd, GKS Kowale – Gedania, Jantar – Gryf, Wierzyca – Pogoń, Cartusia – Powiśle, Arka II – Anioły, Wda – MKS Władysławowo. Pauza: Stolem.

ms

Zasłużone wakacje Arka Recy

Koniec sezonu we włoskiej Serie A. Dla Arkadiusza Recy był on rekordowy pod względem występów na boisku. Lewy obrońca reprezentacji Polski rozegrał 25 spotkań w lidze. W którym klubie zobaczymy wychowanka Kolejarza Chojnice w nowym sezonie?

Arkadiusz Reca zakończył drugi sezon w Serie A.

Obecnie Arkadiusz Reca przebywa na wakacjach w Polsce. Wypoczywał wraz z rodziną nad Bałtykiem. Znalazł także chwilę, by zajrzeć na stadion Kolejarza. Oglądał w sobotę mecz ligowy Chojniczanki II z Jaguarem. 25-latek zbiera siły przed nowym sezonem. Nie wiadomo jeszcze, który klub będzie reprezentował. Zakończyło się wypożyczenie do SPAL. Klub z prowincji Ferrara ostatecznie spadł do Serie B. Reca zakończył rozgrywki z 25 meczami ligowymi i dwoma pucharowymi. Nie zdobył bramki, ale zaliczył łącznie trzy asysty.

Zostanie we Włoszech?

Małe są szanse na to, aby SPAL po spadku wykupiło polskiego zawodnika. Ten nadal ma ważny kontrakt z Atalantą (cena wykupu to 8 mln euro). Kilka tygodni temu mówiło się o transferze do Rosji. Zainteresowany był Lokomotiv, w którym Reca miał zastąpić Macieja Rybusa. On jednak przedłużył umowę z moskiewskim klubem, więc ten kierunek jest już nieaktualny. Nadal jednak możliwe są różne scenariusze. Jedną z opcji jest wyjazd do greckiego PAOK-u Saloniki. Jednak nie można wykluczyć kolejnej próby przebicia się do składu Atalanty. Sztuka ta nie udała się Recy rok i dwa lata temu. Okno transferowe otwarte będzie aż do 5 października. Do tego czasu wiele może się wydarzyć.

Liczy się gra

„Po przejściu do SPAL moim głównym celem było to, żeby przede wszystkim grać. Kluczowe jednak były regularne występy na poziomie Serie A. Cieszę się, że przez zdecydowaną większość sezonu miałem miejsce w składzie. Spadek boli, ale podstawowym celem było łapanie minut i to się udało. Zobaczymy, co się stanie w kolejnym sezonie. Stać mnie na zdecydowanie lepszą grę" – powiedział Reca w wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Sportowemu" pod koniec lipca.

Liczby mówią same za siebie. W pierwszym sezonie w barwach Atalanty Reca zagrał trzy mecze w Serie A oraz po jednym w pucharze Włoch i eliminacjach do Ligi Europy. Łącznie spędził na boisku 140 minut. W sezonie 2019/2020 obrońca zagrał w 25 meczach Serie A oraz jednym pucharu Włoch. Uzbierał 1 999 minut. Byłoby ich jeszcze więcej, gdyby nie kontuzja uda na przełomie roku. Recy zabrakło w kadrze SPAL na ostatnie trzy spotkania ligowe z Torino, Hellasem czy Fiorentiną.

Co z kadrą?

Do liczb uzyskanych na Półwyspie Apenińskim należy doliczyć te uzyskane w reprezentacji Polski. Reca był regularnie powoływany przez Jerzego Brzęczka. Obrońca był w rytmie meczowym, więc jego wyjazd na Euro 2020 był jak najbardziej realny. Turniej jednak został przełożony, zatem trzeba było obejść się smakiem. Kolejne mecze kadry zaplanowane są na wrzesień. Biało-czerwoni we wrześniu zagrają na wyjeździe z Holandią (4 września) oraz Bośnią i Hercegowiną (7 września). Trener Brzęczek jest w stałym kontakcie z zawodnikiem. Dzwonił do niego po tym, jak Arek nabawił się urazu w meczu z Napoli. „Tak, rozmawialiśmy właśnie po mojej kontuzji. Pytał się o uraz ze spotkania z Napoli, bo oglądał je w telewizji. Zmartwiło go, że musiałem przedwcześnie zejść z boiska. Zadzwonił i pytał o zdrowie. Cieszę się, że trener o mnie pamięta" – poinformował zawodnik w wywiadzie, którego udzielił Maciejowi Wąsowskiemu.

tekst Michał Sagrol, fot. SPAL

Frycowe rezerw. Gwiazda wiceliderem

Chojniczanka II nie zdobyła ani jednego punktu w pierwszym meczu pomorskiej IV ligi. Młody zespół Tomasza Pozorskiego przegrał 1:2 z Jaguarem Gdańsk. Nie obyło się bez kontrowersji sędziowskich, które miały wpływ na końcowy rezultat.

Tomasz Pozorski mógł się jedynie uśmiechnąć po wątpliwych decyzjach arbitra. Ostatecznie jego zespół zapłacił frycowe już na starcie pomorskiej IV ligi.

Dla rezerw Chojniczanki był to pierwszy mecz na piątym poziomie rozgrywkowym od siedmiu lat. Po raz ostatni drugi zespół MKS-u gościł tam w sezonie 2012/2013. Trenerem był Mirosław Czuryło, a grali m.in. Arkadiusz Reca czy Karol Szopiński. Ci dwaj po spadku odeszli do Korala Dębnica. Co ciekawe, Szopiński właśnie wrócił do Chojnic i zagrał w sobotnim spotkaniu IV ligi. Miał nawet spory udział przy bramce dla gospodarzy na 1:0. Jednak to były dobre złego początki. Kolejne dwa gole zdobyli już zawodnicy Jaguara. Finalista wojewódzkiego Pucharu Polski trafiał do siatki po przerwie. Miejscowi po końcowym gwizdku mieli sporo pretensji do sędziego. Według nich ten skrzywdził ich w kilku sytuacjach – między innymi nie podyktował rzutu karnego za zagranie ręką w polu karnym czy też nie wyrzucił z boiska napastnika Jaguara po brutalnym wejściu wyprostowaną nogą w bramkarza Jakuba Banacha. W kolejnym spotkaniu „rezerwiści" spotkają się z drugim z beniaminków Sokołem Zblewo. Początek meczu w niedzielę o godz. 11.00.

Natomiast piłkarze Gwiazdy Karsin w radosnych nastrojach wrócili w niedzielę z Luzina. Zespół Andrzeja Borowskiego pewnie pokonał miejscowy Wikęd 3:0. Na listę strzelców wpisali się Szymon Jędrzejewski, Marek Steinborn i Mateusz Borowski. Tym samym Gwiazda zrewanżowała się Wikędowi za porażkę z ubiegłego sezonu na własnym boisku. Przed ekipą z Karsina ważny mecz – derby powiatu z Kaszubią Kościerzyna.

tekst i fot. ms

Startuje A-klasa. ChKS ze Szpakiem

Kolejarz Chojnice rozpocznie w sobotę jedenasty sezon poza V ligą. Podopieczni Damiana Trzebińskiego na początku pojadą do beniaminka ze Skórcza. Z kim zagrają pozostałe drużyny z naszego regionu? Czy tym razem uda się zagrać o coś więcej niż tylko o bezpieczne utrzymanie?

W ostatnim sparingu przed ligą Kolejarz zremisował 3:3 z Tucholanką. W klubie z ulicy Lichnowskiej wszyscy są już myślami przy pierwszym spotkaniu o stawkę. Zespół został solidnie wzmocniony już w zimowym okienku. Także w tym letnim doszło do kilku korekt. Drużyna jest mocniejsza niż w poprzednim sezonie. To wszystko ma przełożyć się na wynik sportowy. Podopieczni Damiana Trzebińskiego mają „zaskoczyć" już w Skórczu w najbliższą sobotę.

Także wyjazdowa potyczka czeka Jantara. Ekipa z Pawłowa prowadzona przez Przemysława Lorbieckiego jedzie do Wielkiego Klincza. W Rytlu Brda podejmie Wierzycę ze Starej Kiszewy. Natomiast Nowi zagrają w Krojantach (tymczasowe boisko na czas remontu płyty w Nowej Cerkwi) z KS Skorzewo. Początek meczu o godz. 14.00.

Także w sobotę o punkty powalczy Sparta Konarzyny. Zespół grający w słupskiej A-klasie jedzie do Przechlewa.

A-klasa (Gdańsk III) – 1. kolejka (8.08)

Brda – Wierzyca (sobota, 16.00), **Szpak – Kolejarz** (sobota, 17.00), **Nowi – KS Skorzewo** (sobota, 14.00), **Santana – Jantar** (sobota, 17.00), Czarni – GKS Bobowo, Grom – Wda, Sławek – Styna. **Pauza:** LKP.

A-klasa (Słupsk II) – 1. kolejka (8/9.08)

Brda – Sparta (sobota, 16.00), Zenit – LKS Łebunia, GKS Kołczygłowy – Dolina, Victoria – Orkan, Skotawa – Grom, Magic – Arkonia. **Pauza:** Lider.

ms

Sparingi Jantara Pawłowo przed A-klasą

Zryw – Jantar 3:5 (Karasiński, Stachewicz, Lorbiecki, Pawełek, Grzonkowski)

Kolejarz (juniorzy) – Jantar 3:8 (Erdmann x 3, Bienert x 2, Karasiński x 2, Węglewski)

Unia – Jantar 5:3 (Bienert x 3)

Brda – Jantar 5:3 (Stachewicz, Pawełek, Bienert)

Wda – Jantar 7:2 (Jutrzenka x 2)

Brda – Jantar 1:1/ Lider – Jantar 3:1 (Jutrzenka x 2)

Orkan Huta – Jantar 0:6 (Jutrzenka x 2, Bienert, Gwizdała, Grzonkowski)

LZS Śliwice – Jantar 0:2 (Jutrzenka, Kalinowski)

Tucholanka – Jantar 1:1 (Bienert)

Unia – Jantar 3:3, karne 5:3 (Gwizdała x 2, Remiszka, puchar wójta)

Jantar – Tucholanka 1:3 (Gwizdała)

Jantar – Rawys 3:7 (Lorbiecki, Stachewicz, testowany)

ms

eprasa.pl 932d0849fc

•WITAMY NA ŚWIECIE FOT. ARCH.

Aleksander Starzyński z Chojnic, ur. 28.07.20, 3450 g, 56 cm

Drodzy rodzice!

Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic", możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl.

Od monet do butelek i pudełek po zapałkach

Stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia w Chojnicach zaprasza do wzięcia udziału w projekcie „Kolekcje chojniczan – wystaw się! " Na czym on polega?

Na drugą połowę września w podziemiach kościoła gimnazjalnego w Chojnicach zaplanowana jest wystawa rozmaitych kolekcji, których właścicielami są nasi mieszkańcy. Jest już deklaracja kilku osób, które mają swoje pasje i zaprezentują zbiory. Będzie można zobaczyć przedmioty należące m.in. do **Bogdana Kuffla** i **Marcina Synaka**. Ale poza tak znanymi kolekcjonerami swoje zbiory mogą pokazać wszyscy, a eksponaty mogą być z różnych dziedzin. – *Nie muszą się zgłaszać tylko kolekcjonerzy monet czy medali, mogą być też osoby, które zbierają np. pudełka od zapałek* – mówi **Adriana Połom**, prezeska stowarzyszenia. Jednocześnie podkreśla, że hobby to wielka wartość, która ubogaca człowieka duchowo. – *Nie trzeba będzie przynosić całych swoich zbiorów, ponieważ jesteśmy też ograniczeni lokalowo. Natomiast jeśli ktoś ma wyjątkowo cenny okaz, może go sfotografować i zaprezentować na zdjęciu* – informuje Adriana Połom.

Dlatego organizatorzy zapraszają do udziału w projekcie. Swoje zgłoszenia można przesyłać na maile: vioklu63@wp.pl lub adapolom@o2.pl. W trakcie wystawy planuje się też wykład **Małgorzaty Wawrzyniak** z UMK w Toruniu. Ponadto jeśli kolekcjoner będzie chciał opowiedzieć o swojej pasji, także będzie mógł to zrobić. – *Planujemy dyżury wystawców* – dodaje Adriana Połom. Wcześniej podobną inicjatywę związaną z prezentacją pasji i kolekcji realizował Zespół Szkół nr 2 przy ulicy Angowickiej. **dtn**

Nasza artystka u sąsiadów

Utalentowana malarka i rzeźbiarka, która na co dzień pracuje jako konserwator miejskich zabytków w ratuszu, pokaże swoje prace w Tucholskim Ośrodku Kultury. Otwarcie wystawy w piątek.

Marlena Pawlak jest rodowitą chojniczanką, absolwentką Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Odbyła roczne stypendium w niemieckim Schwerinie. Od 2009 r. pełni funkcję miejskiej konserwator zabytków w Chojnicach, a pracę łączy z rozwijaniem pasji artystycznej. Po godzinach zajmuje się twórczością malarską i rzeźbą. Malarstwa uczyła się w Chojnicach pod okiem **Elżbiety Połom** i **Danuty Wolińskiej**. Z kolei rzeźba to jej fascynacja od kilku lat. Obie pasje rozwija w pracowni Chojnickiego Centrum Kultury. Ostatnio zainteresowała się również fotografią analogową – uczy się wykonywania i samodzielnego wywoływania odbitek w ciemni.

Marlena Pawlak jest laureatką akcji #MójDomKultury (piszemy o tym na str. 15) i jej prace mieli okazję oglądać chojniczanie, a teraz o talencie chojniczanki przekonają się także mieszkańcy Tucholi. Wystawę rzeźby i malarstwa jej autorstwa będzie można niebawem obejrzeć w sali wystaw Tucholskiego Ośrodka Kultury. Zwiedzającym zostanie ona udostępniona na większość miesiąca – od 10 do 31 sierpnia, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00. Podczas oglądania ekspozycji w sali będą mogły przebywać jednorazowo cztery osoby z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego: maseczka ochronna, dezynfekcja rąk i odstęp.

Otwarcie wystawy zaplanowano w piątek 7 sierpnia, ale ze względów sanitarnych wernisaż odbędzie się z określoną liczbą osób oraz za okazaniem zaproszenia. **rw**

•ZMARLI

Klara Januszewska, lat 89, zm. 19 VII 2020
Alicja Perszewska, lat 83, zm. 26 VII 2020
Edmund Żmich, lat 92, zm. 27 VII 2020
Krzysztof Jeszka, lat 61, zm. 28 VII 2020
Agnieszka Ciesielska, lat 78, zm. 29 VII 2020
Franciszek Czapiewski, lat 95, zm. 29 VII 2020
Stefania Werochowska, lat 84, zm. 29 VII 2020
Halina Rudzińska, lat 87, zm. 31 VII 2020
Henryk Wanta, lat 68, zm. 31 VII 2020
Krystyna Olejniczak, lat 62, zm. 2 VIII 2020

Mali i duzi odkrywcy zapraszani do gry

Poprzednie edycje gry cieszyły się dużym zainteresowaniem. Na zdjęciu muzyk Karol Ostrowski.

W tej zabawie uczestnicy wcielą się w poszukiwaczy śladów związanych z początkami żeglarstwa w Charzykowach. Będą wypatrywać różnych szczegółów, wędrując brzegiem jeziora i uliczkami wsi.

Żeglarską Grę Terenową zaplanowano na czwartek 6 sierpnia. Do udziału zapraszane są zarówno zespoły rodzinne, jak i samotni odkrywcy – dzieci, młodzież i dorośli. Najmłodsi w wieku poniżej 7 roku życia mogą brać udział w zabawie jedynie pod opieką osoby dorosłej. Chętni mogą w czwartek odbierać od organizatorów karty gry w godz. 16.00-17.30 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Charzykowach (przy ul. Długiej 54). Uczestnicy będą musieli w dowolnej kolejności odwiedzić wszystkie punkty zaznaczone na mapie i wykonać zadania zgodnie z instrukcjami. Gra nie odbywa się na czas – należy jedynie prawidłowo wykonać polecenia i rozwiązać hasło.

Metą będzie statek Tur cumujący przy przystani (odbiór nagród zaplanowano do godz. 19.00), gdzie na żywo będą wykonywane szanty i pieśni kubryku. Do przejścia będzie około czterech kilometrów w malowniczej scenerii – nad brzegiem jeziora i uliczkami Charzyków. Dobra zabawa gwarantowana!

Tegoroczna gra będzie różniła się od edycji organizowanych zwykle w przeddzień Festiwalu Piosenki Żeglarskiej w Charzykowach. Wszystko w związku z koronawirusem. – *Tym razem, ze względu na stan epidemiczny w kraju, zabawa odbędzie się bez zadań, które musiały wykonywać wachty żeglarskie pod czujnym okiem starych wilków morskich. Na spragnionych przygody czeka jednak mapa i specjalnie zaszyfrowana Karta Gry, za pomocą których będzie można poznać historię początków żeglarstwa w Charzykowach* – informuje **Lucyna Bucław** z Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach.

Do udziału zapraszają stowarzyszenie „Akolada" oraz GOK w Chojnicach.

tekst rw, fot. GOK w Chojnicach

•CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Letni Koncert Operetkowy
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza **9.08** o godz. 19.00 na koncert operetkowy, podczas którego wystąpią soliści przy akompaniamencie kwartetu smyczkowego Prestige. Bilety w cenie 50 zł są do kupienia w kasie ChCK i przez internet.

Finał akcji #MójDomKultury
Chojnickie Centrum Kultury oraz Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej zapraszają na drugą część finału akcji #MójDomKultury, która odbędzie się **13.08** o godz. 19.00 w ChCK.

Wystawa „Wolne Pomorze! "
W 100 rocznicę powrotu Pomorza i Kujaw do Polski Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na Stary Rynek, gdzie można oglądać wystawę fotografii, której autorem jest Olek Knitter. Wystawa jest czynna do **20.08**.

Gmina Czersk

Kapuściana impreza
W czwartek **6.08** Gminne Centrum Kultury w Czersku zaprasza na plac Ostrowskiego. O godzinie 11.00 rozpocznie się tam Festiwal Kapusty z Babcinej Kuchni. W programie m.in. warsztaty kulinarne, konkurs na gołąbki i konkurs plastyczny.

Gmina Chojnice

Żeglarska gra terenowa
W czwartek **6.08** Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach stowarzyszenie „Akolada" oraz Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach zapraszają do wzięcia udziału w Żeglarskiej Grze Terenowej (szczegóły wyżej).

Wieczory po kaszubsku
Kaszubski Dzień Rękodzieła Ludowego w Swornegaciach zaprasza na Czwartkowe Wieczory Kaszubskie. Początek o godz. 18.00.

Koncert Szant
Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach zaprasza **8.08** na Koncert Szant, który odbędzie się w charzykowskim amfiteatrze. Wejściówki są dostępne w: Punkcie Informacji Turystycznej w Charzykowach, Promocji Regionu Chojnickiego i w dniu koncertu od godz. 19.00 w amfiteatrze w Charzykowach. Liczba miejsc ograniczona. Początek koncertu o godz. 20.00. **dtn**

PODPATRZONE

W tym numerze napisaliśmy o konferencji prasowej, którą zorganizowano ze względu na zanieczyszczenie rzek Niechwaszcz i Wda. Wzięli w niej udział m.in. wicestarosta Mariusz Paluch i rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Beata Cieślik.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

eprasa.pl 932d0849fc

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Mimo że nie planujesz podróży, to ten wyjazd będzie Ci na rękę. Nie będziesz musiał długo się zastanawiać. Staniesz wobec oczywistych faktów, wystarczy, że się spakujesz i pojedziesz. Będzie to swoista podróż sentymentalna. Spotkania będą pretekstem do wyjaśnienia sytuacji z przeszłości, które położyły się cieniem na Twoje relacje w dzieciństwie.

Byk
Nawet jeśli chowasz w sercu jakieś urazy, to szybko stopią się w temperaturze napływających uczuć. Będzie dużo radości, dobrych wiadomości i ciekawie spędzony czas. W pełnej radości przeszkodą będzie świadomość, że to wszystko tak szybko przeminie. Nie martw się na zapas. Żyj tu i teraz i ciesz się chwilą.

Bliźnięta
Osoby wolne będą miały okazję do poznania kogoś naprawdę wartościowego. Chociaż początkowo będzie wyglądało to jak wakacyjna przygoda, to jednak może się przerodzić w mocny i długotrwały związek. Poznana osoba delikatnie będzie się zbliżać do Ciebie, umiejętnie przełamując Twoją nieśmiałość. Wystarczy, że nie powiesz „nie".

Rak
Staraj się trzymać wyznaczonych granic. Od finansów począwszy, a kończąc na rekreacji i wypoczynku. Widząc możliwość szybkiego zakończenia swojego projektu, nie będziesz żałował grosza. Niestety wydatki będą piekielnie rosnąć. Rozłóż swoje działania na kilka etapów. Nie śpiesz się i nie rób niczego kosztem zadłużenia.

Lew
Przygotuj się na zaskakującą zmianę planów na krótko przed imprezą rodzinną. Być może dzieci podarują Wam podróż wakacyjną, a może znajomi zaproponują atrakcyjny wyjazd. Okoliczności będą wyjątkowo sprzyjające. Nie zastanawiaj się długo. Sporo czasu czekałeś na taki wyjazd. To będzie jak życiodajna kąpiel w czystej wodzie.

Panna
Wszystko będzie się zgadzało oprócz kasy. Wydatki popłyną jak rzeka, nie dając Ci szans na uniknięcie pożyczki. Rozsądnie rozłóż siły oraz środki i nie wpadaj w długi po uszy. Z drobnymi niedoborami szybko sobie poradzisz, z większymi może być kłopot. Mimo wszystko nie pozwól, aby chwilowy brak pieniędzy uniemożliwił Ci udział w ważnych spotkaniach.

Waga
Długo będziesz się zastanawiać nad tym, co masz robić. Terminy się przesuną, rozwiązania skomplikują i pojawi się więcej pytań niż odpowiedzi. Na szczęście do czasu. Znajdą się wokół Ciebie ludzie, którzy wniosą tyle energii, że znikną wszelkie wątpliwości. Nagle wszystko stanie się jasne i osiągalne. Nie trać czasu.

Skorpion
Jeżeli podjąłeś decyzję o sprawieniu partnerowi niespodzianki, to teraz nie wycofuj się. Gdy zaczniesz liczyć każdy grosz i przeliczać go jeszcze na zakupy domowe, to pryśnie wszelka radość. Rozsądnie rozłóż siły i środki, i realizuj przemyślany plan. Na pewno odrobina fantazji ożywi Wasz związek i odświeży relacje.

Strzelec
Jeżeli masz jakieś ukryte oszczędności, to partner sprowokuje Cię do ich ujawnienia. Wydatki popłyną takim szerokim strumieniem, że wywoła to w partnerze najczarniejsze obawy. Dla uspokojenia partnera i atmosfery podzielisz się dobrą wiadomością. Nie zapominaj jednak o konieczności oszczędzania.

Koziorożec
Ludzie będą Cię denerwować, przeszkadzać Ci i złościć. Jeżeli możesz, idź na urlop i zapomnij o wszystkich. Nawet o bliskich. Rodzinie będziesz przypisywał wybitną interesowność, że są przy Tobie, bo czegoś chcą. Nie masz racji, ale teraz trudno będzie z Tobą rozmawiać. Nabierz odpowiedniego dystansu i wróć do ludzi z cieplejszymi uczuciami.

Wodnik
Twój partner przejdzie przez rwący nurt zazdrości. Nie dawaj mu do niej powodów, bo konsekwencje mogą mocno Cię zaskoczyć. Raczej nastaw się na cierpliwe i łagodne tłumaczenie, co robisz i dlaczego tak. Partnera to uspokoi i nie pozwoli mu nadmiernie wierzyć w plotki. Powoli wszystko wróci do normy.

Ryby
Uwielbiasz mieć plany i wszystko pod kontrolą. Tym razem jednak wiele spraw wymknie Ci się spod panowania. Ze zdziwieniem stwierdzisz, że nie jest to takie złe. Odrobina spontaniczności nada Waszym zamierzeniom rumieńców, a sprawy wręcz pomkną w pożądanym kierunku. Przyjemnie zaskoczy Cię kilka nieplanowanych rozwiązań.

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3
Tel. 52 397-20-47
Tel. kom. 604-755-900

Gotuj z „Czasem Chojnic"

Jagodowe ciacho od seniorek

Gdy panie z klubów seniora w Ogorzelinach i w Nowym Dworze spotykają się wspólnie, jest to dobra okazja do wymiany sprawdzonych przepisów kulinarnych. W poprzednim tygodniu Czytelnicy „Czasu Chojnic" mieli okazję przetestować domowe pierogi według receptury pań. Tym razem gospodynie polecają sezonowe słodkości, które o tej porze roku smakują najlepiej, na przykład ciasto z jagodami albo roladę bezową z malinami. Na zdjęciu w domu kultury w Ogorzelinach: Joanna Gappa, Maria Zańko, Maja Nowak, Helena Czapiewska z Nowego Dworu oraz Aurelia Garstecka, Zofia Kowalewska, Genowefa Kotlęga, Halina Landowska i Halina Zgrzebniak z Ogorzelin oraz instruktorki Natalia Krzoska, Marzena Zgrzebniak i Sabina Stolpa. zebr. i fot. Ramona Wieczorek

Ciasto jagodowe na maślance

Składniki suche: 3 szkl. mąki pszennej, 3 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia, 1 szkl. cukru, 1 opakowanie cukru waniliowego; **składniki mokre:** 1 szkl. maślanki, 1/2 szkl. oleju, 3 jajka; **kruszonka:** 1 szkl. mąki pszennej, 2/3 szkl. cukru, 100 g zimnego masła; **pozostałe:** jagody (poza sezonem mogą być inne owoce).

Wykonanie: Wymieszać mokre składniki w jednej misce, a suche w drugiej. Wsypać suche składniki do rozmieszanych mokrych. Wszystko razem pomieszać. Składniki kruszonki wymieszać w osobnym naczyniu, rozgniatając dłonią. Ciasto wylać na blaszkę, posypać owocami, a na nie wyłożyć kruszonkę. Piec ok. 50 minut w temperaturze 180 stopni C.

Kolorowa pieczeń

Składniki: 3/4 kg mielonego mięsa (najlepiej mieszanego wieprzowo-wołowego), pęczek dymki, 3 papryki w różnych kolorach, 2 jajka, 4 łyżki tartej bułki, łyżka tartego żółtego sera, 2-3 ząbki czosnku, 2 łyżki oleju do wysmarowania blaszki, łyżka masła do usmażenia cebuli, przyprawy: sól, pieprz, tymianek, rozmaryn, słodka i ostra papryka mielona, gałka muszkatołowa.

Wykonanie: Pokrojoną dymkę zeszklić ma maśle, dodać do mielonego mięsa. Wbić jajka, dodać 3 łyżki bułki tartej i ser. Przyprawić czosnkiem przeciśniętym przez praskę, solą, pieprzem i resztą przypraw. Dokładnie wymieszać. Papryki pokroić wzdłuż na paski. Przelać na sicie wrzątkiem i zahartować zimną wodą. Dokładnie odsączyć. Foremkę (najlepiej keksówkę) wysmarować olejem i pozostałą łyżką bułki tartej i układać warstwami mięsa na przemian z paskami papryki. Wstawić do piekarnika rozgrzanego do 170 stopni C i piec około godziny.

Rolada bezowa z malinami

Składniki: beza: 4 białka, 230 g drobnego cukru, 2 łyżeczki mąki ziemniaczanej, 1 łyżeczka octu; **nadzienie:** 300 ml śmietany kremówki, 180 g mascarpone, maliny.

Wykonanie: Białka ubić na sztywną pianę, stopniowo wsypywać cukier, aż masa będzie błyszcząca. Pod koniec ubijania dodać mąkę i ocet. Dużą blachę do pieczenia (o wymiarach co najmniej 40 na 35 centymetrów) wyłożyć papierem do pieczenia, wylać masę równomiernie, ale z zachowaniem ok. centymetra odstępu od brzegów blaszki (beza trochę urośnie). Piec przez 20 minut w piekarniku rozgrzanym do 150 stopni C. Gdy już się upiecze, zostawić ją na kilka minut, a potem odwrócić (spód na górę) na czysty papier do pieczenia. Delikatnie zdjąć papier, na którym piekła się beza, i pozostawić ją do całkowitego ostygnięcia. Śmietanę i serek zmiksować na gęstą i puszystą masę. Wyłożyć na ostudzony placek bezowy. Na wierzchu ułożyć maliny. Z pomocą papieru zwinąć dość ciasno w roladę. Razem z papierem włożyć do lodówki. Można przechowywać w ten sposób do dwóch dni.

Rogaliki babuni

Składniki: 5 szkl. mąki, kostka masła lub margaryny, 15 łyżek cukru, 8 żółtek, ok. 2 szkl. mleka, opakowanie cukru waniliowego, 10 dag drożdży, na nadzienie ok. 40 dag twardej marmolady lub gęstych powideł.

Wykonanie: Przygotować rozczyn z drożdży, 2 łyżek cukru, łyżki mąki i odrobiny ciepłego mleka. Rozetrzeć składniki razem i odstawić na parę minut do wyrośnięcia. W garnuszku rozpuścić masło lub margarynę, ostudzić. Żółtka utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym. Przesiać mąkę, dodać rozczyn, utarte jajka i mleko. Wyrobić ciasto, pod koniec wyrabiania dodać rozpuszczone masło. Odstawić. Ciasto podzielić na części i wałkować w kształt koła na grubość ok. centymetra. Kroić na trójkąty (po przekątnej, jak pizzę). Na każdy trójkąt kłaść trochę marmolady i zwijać w rogaliki. Zostawić do podrośnięcia. Piec w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni C do złotego koloru. Z tej porcji ciasta powstanie ok. 30-40 sztuk.

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.
Zespół w składzie: **Ramona Wieczorek-Frymark** (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, **Danuta Tyde-Niedzielska**, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, **Stanisław Kamiński**, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, **Patrycja Gierszewska** tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Duziak.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.

Skład komputerowy i łamanie:
tel. wew. 58, **Piotr Gratkiewicz**, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl.
Dział korekty: **Alina Pelowska**, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, **Katarzyna Mróz**, **Agnieszka Zbielska**, **Anna Maria Zdrenka**.
Dział reklamy: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, **Sławomir Maniawski**, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 4700 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).
www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego".
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:
• Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
• Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
• Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 932d0849fc

ProteGO Safe

Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.

Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.

Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

GET IT ON Google Play

Available on the App Store

govtech Polska

KPRM | KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Ministerstwo Cyfryzacji

ISSN 1734-0128

eprasa.pl 932d0849fc